

**ANTYKOROZYJNA
KONSERWACJA PODWOZIA**

7 PROSPER

**Partyzancka 95
668-862-246**

**W PCM operują
laparoskopowo**

**Zmniejszyli żołądki
4 pacjentkom**

strona 2

**Dodatek
węglowy**

**Jest już 9 milionów
na wypłaty**

strona 4

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1305
ISSN 1733-6643

27 września 2022 r. numer 39

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁴⁰ zł w tym 5% VAT

TRAGEDIA!

3-LATEK ZGNIECIONY

PRZEZ BRAMĘ



Jak doszło do wypadku?

strona 3

Są już wstępne ustalenia prokuratury

reklama

EUROCOLOR
Okna, drzwi, bramy

OKNA DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE



ZDJĘCIE TYGODNIA



2,8 kg w jeden dzień w Lesie Karolewskim

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
27	28	29	30	1	2	3
września	września	września	września	października	października	października
Kosmy Damiana	Wacława Marka	Michała Michaliny	Zofii Grzegorza	Danuty Remigiusza	Teofila Dionizego	Teresy Gerarda

MOTTO TYGODNIA:

„Ludzie boją się zmian, nawet na lepsze”

Józef Ignacy Kraszewski

Ile kosztowały Dni Pabianic

Na tegoroczne święto miasta wydano około 300 tysięcy złotych.
Na polu golfowym A&A bawiło się 11 tysięcy pabianiczian.

Miejski Ośrodek Kultury, organizator Dni Pabianic, dostał 170 tysięcy dotacji na ten cel z miejskiej kasy.

– 130 tysięcy „dołożyli” sponsorzy – informuje **Maria Wrzos-Meus**, dyrektorka MOK-u.

Sporo kosztowały honoraria artystów, ale za to na scenie wystąpiły zespoły i artyści indywidualni z górnej półki. Ile im zapłacono?

– To informacje zastrzeżone. Takie podpisałyśmy umowy – dodaje dyrektorka.

Życie Pabianic dowiedziało się, że za występ „Kwiatu jabłoni” zapłacił jeden ze sponsorów, którzy wspierali Dni Pabianic. Wiemy też, że np. 80 tysięcy złotych poszło na scenę i obsługę

techniczną występów. Za prąd MOK nie zapłacił ani złotówki. Rachunki pokryła firma A&A.

Oprócz miasta do udziału w organizacji imprezy włączyło się około 30 sponsorów, tj. spółek, firm, przedsiębiorstw i banków. Maria Wrzos-Meus nazwała ze sceny „diamentowym sponsorem” firmę Adamed. Co by to miało znaczyć? Nie ujawniła.

Drugim „diamentowym sponsorem” była firma A&A. To na terenie jej pola golfowego bawili się pabianiczanie.

Nie uszło to uwadze radnym miejskim z PiS. Do prezydenta trafiła interpelacja, którą w imieniu klubu złożył przewodniczący **Włodzimierz Stanek**.

„W związku z odbywaniem się tegorocznych Dni Pabianic na terenach prywatnych w imieniu klubu radnych PiS (...) proszę o wyjaśnienie decyzji, aby Dni Pabianic odbywały się na terenie prywatnym, mając inne tereny miejskie do dyspozycji. Jaki był (jeśli był) koszt wynajmu terenów na organizację tegorocznych Dni Pabianic?”.

W odpowiedzi prezydent **Grzegorz Mackiewicz** napisał: „W związku z kosztami, jakie poniosł Włókniarz na rekultywację boiska bocznego po organizacji imprezy w poprzednich latach,

zdecydowano o zmianie lokalizacji Dni Pabianic.

Przy wyborze miejsca wzięto pod uwagę zabezpieczenie terenu, miejsc parkingowych i logistykę. Nie bez znaczenia jest fakt, że z tytułu wynajmu terenu na organizację Dni Pabianic w 2022 r. nie poniesiono żadnych kosztów”.

– W tym roku na Dniach Pabianic było 11 tysięcy mieszkańców – ujawnia dyrektorka MOK-u.

Można sobie wyobrazić, jak wyglądała murawa po przejściu takiej ilości ludzi. Następnego dnia 16 kontenerów wypełniono śmieciami zebranymi z pola i wywieziono na wysypisko. Rekultywacją terenu zajęła się A&A. (g)



Zmniejszyli żołądki 4 pacjentkom

W naszym szpitalu przeprowadzono pierwsze operacje bariatryczne. Zrobiono to metodą laparoskopową. Zaplanowano kolejne zabiegi.

– Rozszerzamy ilość zabiegów przeprowadzanych metodami nieinwazyjnymi – laparoskopowo – informuje dr **Piotr Maciaszczyk**, kierownik oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej w Pabianickim Centrum Medycznym. – Operujemy tak pacjentów z przepukliną, a także „wycinamy” zwykły wyrostek robaczkowy.

Ostatnio w pabianickim szpitalu przeprowadzono 4 operacje bariatryczne metodą laparoskopową. Zabiegi przeprowadzał dr **Mateusz Jęckowski** ze szpitala im. Kopernika w Łodzi.

– Pierwsza operacja odbyła się w czerwcu tego roku – ujawnia dr Maciaszczyk. – Ta pierwsza, jak i kolejne trzy zakończyły się pomyślnie, ale nie chcieliśmy się wcześniej chwalić. Pacjentki,

bo to były młode kobiety, miały otyłość drugiego stopnia. Zostały wypisane w dobrym stanie.

Operacje przeprowadzono bez skalpela, bez „otwierania” pacjenta, a przy pomocy specjalnych narzędzi i kamery, wprowadzonych przez trzy małe otwory w ciele. Dzięki kamerze na ekranie monitora chirurdzy widzą pole operacyjne i precyzyjnie wykonują swoją robotę manipulując narzędziami wyposażonymi w odpowiednie końcówki.

Operacje bariatryczne przeprowadza się na dwa sposoby – zmniejszając objętość żołądka przez usunięcie jego części bądź zmniejszając powierzchnię jelit. W PCM zastosowano tę pierwszą metodę.

Pabianiczcy lekarze pokazują, że nie tylko wielkie ośrodki

medyczne mogą przeprowadzać takie zabiegi.

– Chirurgia nieinwazyjna to coś absolutnie naturalnego dla lekarzy mojego oddziału – zapewnia ordynator. – Wspiera nas, także materialnie, zarząd PCM nowym sprzętem laparoskopowym. Możemy rozwijać tę metodę leczenia w naszym szpitalu. Mamy zaplanowane kolejne operacje.

Problem otyłości dotyka coraz więcej osób w kraju, także mieszkańców powiatu pabianickiego. Placówek zdrowia, które podejmują się jej leczenia, jest niewiele i mieszczą się w dużych ośrodkach. Dla PCM jest to okazja, by do nich dołączyć.

Czy w PCM powstanie także poradnia bariatryczna, bo leczenie otyłości jest długofalowe



Doktor Konrad Michalski i doktor Piotr Maciaszczyk chcą rozwijać w Pabianickim Centrum Medycznym chirurgię bariatryczną

i zajmują się nim lekarze różnych dziedzin medycyny?

– Wymagałoby to zgromadzenia specjalistów z różnych dziedzin

w jednym miejscu, ale nie wykluczamy takiej możliwości – stwierdził **Konrad Michalski**, dyrektor do spraw medycznych PCM. (gg)

3–letni chłopczyk zgnieciony przez bramę

Z Centrum Zdrowia Matki Polki przyszła straszna wiadomość. Dziecko zmarło nie odzyskawszy przytomności. Miało rozległe obrażenia wewnętrzne.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w niedzielę przed południem. Ochotnicy z Woli Zaradzyńskiej dostali wezwanie do Nowej Gadki na ul. Ogrodników o godz. 11.56.

– Po dojeździe na miejsce nikt z nas nie spodziewał się takiego widoku... Zastaliśmy uwięzione dziecko pomiędzy bramą a ogrodzeniem – piszą wstrząśnięci druhowie.

Na miejscu stawili się też strażacy z PSP Pabianice.

– Dostaliśmy wezwanie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego – mówi mł. kpt. **Szymon Giza** z PSP Pabianice. – Dziecko zostało uwięzione między

metalowymi elementami bramy a ogrodzeniem.

Ciężkie metalowe skrzydło bramy rozsuwało się na sygnał pilota przy pomocy silnika elektrycznego. Gdy strażacy dotarli na miejsce, było unieruchomione.

Żeby uwolnić chłopczyka z metalowej pułapki, niezbędne okazało się użycie narzędzi hydraulicznych. Malec był nieprzytomny. Wszczęto akcję ratunkową, podjęto resuscytację, zastosowano masaż serca, tlenoterapię. Unieruchomiono dziecku odcinek szyjny kręgosłupa. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia. Medycy przejęli i kontynuowali akcję ratunkową.

– Nie udało się przywrócić mu przytomności – dodaje strażak.

Wezwano też helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Lekarz podjął decyzję o przetransportowaniu dziecka do ICZMP w Łodzi.

Pomocy potrzebowała też matka dziecka. Kobieta była w szoku.

Kilka godzin później ze szpitala przyszła tragiczna wiadomość. 3–latek zmarł. Miał tak rozległe obrażenia wewnętrzne, że nie udało się go uratować.

Teraz okoliczności zdarzenia bada policja. Ze wstępnych ustaleń wynika, że był to prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek.



foto: OSP Wola Zaradzyńska

Jak doszło do tragicznego wypadku, wyjaśnia Krzysztof Kopania z Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

– Prokuratura Rejonowa w Pabianicach wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do którego doszło wczoraj około godziny 12 w jednej z miejscowości powiatu pabianickiego. 3–letni chłopiec został przygnieciony przez bramę wjazdową – mimo podjętych działań medycznych nie udało się go uratować. Śledztwo toczy się w sprawie nieumyślnego spowodowania jego śmierci.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, do tragedii doszło na terenie nieruchomości, gdzie zamieszkiwała ciocia chłopca (siostra jego matki) wraz ze swoim partnerem. Dziecko przywiezione zostało samochodem osobowym przez swoją babcię. Kobieta wysiadła jako pierwsza. 3–latek prawdopodobnie jechał na tylnym siedzeniu, gdzie znajdował się także niewielki pies. Po otwarciu drzwi zwierzę wybiegło z samochodu i przez zamkniętą bramę w miejscu zamontowania silnika napędowego przedostało się na teren posesji. Najprawdopodobniej chłopiec pobiegł za nim, próbując także przejść przez bramę. W tym czasie brama zaczęła się otwierać. Wstępne ustalenia wskazują, że funkcja otwierania uruchomiona została przez 25–letniego partnera cioci chłopca, pilotem znajdującym się w pojeździe zaparkowanym w głębi posesji – chciał umożliwić odwiedzającym wejście na jej teren. Dziecko zostało wciągnięte pomiędzy bramę, a słupek ją prowadzący.

25–latek usłyszał krzyk. Pobiegł w stronę bramy i gdy zobaczył, co się dzieje, wbiegł do domu, by odłączyć bezpieczniki. Na miejsce wezwane zostało pogotowie ratunkowe i straż pożarna. Śmigłowcem pogotowia lotniczego chłopiec przewieziony został do jednego z łódzkich szpitali. Niestety, nie udało się go uratować. Babcia 3–latka, która widziała przebieg zdarzenia, ze względu na stan psychiczny dotychczas nie została przesłuchana. Brama przesuwana jest konstrukcją starego typu, bardzo masywną, nie posiada urządzeń blokujących. Wstępne ustalenia wskazują, że nie było możliwości zablokowania jej dalszego otwierania się przy użyciu pilota.

W miejscu zdarzenia przeprowadzone zostały oględziny. Planowana jest sądowo–lekarska sekcja zwłok chłopca. Niewątpliwie można mówić o tragedii i nieszczęśliwym wypadku. Ustalenia trwają, jest jeszcze zbyt wcześnie, aby wyciągać wnioski, co do ewentualnej odpowiedzialności karnej.

Ocieplają fundamenty

Na budowie hali powiatowej przy ZS nr 1 spory ruch. Właśnie rozpoczęło się ocieplanie fundamentów.

W ciągu kilku dni powstanie nowy wjazd na teren szkoły od ul. Kazimierza.

– Firma z Łodzi już przygotowała teren pod wjazd. Teraz go osusza, a następnie utwardza piaskiem i cementem. Potem wysypią kruszywem. Po tak przygotowanej drodze będą wjeżdżały samochody ciężarowe z kolejnymi elementami na budowę hali – opowiada **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – Gdy prace się zakończą, cały wjazd zostanie wyłożony kostką brukową.

Budowa hali powiatowej przy Zespole Szkół nr 1 to największa inwestycja budowlana w powiecie pabianickim. Sala zostanie przeszklona od strony południowej. Znajdą się tutaj boiska do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej halowej, badmintonu i tenisa ziemnego. W projekcie jest też ścianka wspinaczkowa. Dla uczniów i sportowców będą wygodne szatnie z natryskami i sanitariatami oraz pomieszczenie dla trenerów.

Budowa hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 będzie kosztowała 15.540.000 zł. Nadzór inwestorski dla robót budowlanych wyceniony został na 148.215 zł.

Dofinansowanie budowy jest z dwóch źródeł: 10.348.245 zł z Polskiego Ładu i 5.181.806 zł ze stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny w ramach ZIT RPO WŁ 2014–2020.

Obiekt zostanie oddany za rok – w sierpniu 2023 roku.

Hala PTC ma już dach

Budowa ma zakończyć się do 30 listopada. O 2 miesiące później niż zakładała umowa. Otwarcie nastąpi najprawdopodobniej z początkiem przyszłego roku.

Na konstrukcji hali sportowej, budowanej przy ul. Sempołowskiej, pojawił się dach. Widać też duże postępy w części administracyjno–socjalnej. Budowlancy wydzielili pomieszczenia metalowym stelażem i układają na nim płyty z karton–gipsu. Do zrobienia jest jeszcze sporo, między innymi stolarka, roboty wykończeniowe, montaż instalacji sanitarnej i elektrycznej. Wykonawca – konsorcjum z woj. śląskiego, ma na to czas do 30 listopada. Potem będzie można wyposażyć halę w sprzęt sportowy.

W budynku powstającym w północno–wschodniej części terenu PTC (tam, gdzie kiedyś był letni basen) będzie boisko do gry w piłkę ręczną, halową

futsal, koszykówkę, siatkówkę i badminton.

– Dookoła hali planujemy teren rekreacyjny, z którego będzie mogła korzystać młodzież oraz uczniowie pobliskiej szkoły – mówi wiceprezydent **Aleksandra Jarmakowska**, która nadzoruje inwestycję.

Pierwotnie budowa hali sportowej miała zostać zakończona do końca września. W kwietniu firma ze Śląska zawnioskowała o przedłużenie terminu o dwa miesiące. Dlaczego?

– Pojawił się problem z firmą tynkarską i wykonawca był zmuszony szukać nowej – usłyszeliśmy od prezydenta.

Koszt inwestycji to ponad 5.930.000 złotych. (e)



Dodatek węglowy. Kiedy wypłaty?

Na konto miasta wpłynęło ponad 9 mln zł na wypłaty dodatku węglowego. Radni miejscy „przekazali” pieniądze na konto MCPS.

Najpierw wojewoda łódzki wysłał wnioski do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Zgodnie z ustalonym harmonogramem, urząd wojewódzki złożył zapotrzebowanie w kwocie 616.274.829 zł. W środę (21 września) ministerstwo przelało na konto urzędu fundusze na wypłatę dodatków węglowych.

– Pieniądze jeszcze dziś zostaną przebrane do gmin, więc już wkrótce trafią do beneficjentów. Tempo wypłaty dla wnioskodawców zależy obecnie od służb finansowych poszczególnych gmin województwa łódzkiego – informował wojewoda łódzki w ubiegłą środę.

– Pieniądze w kwocie 9.180.000 zł w czwartek trafiły na konto Urzędu Miejskiego w Pabianicach – poinformowała **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy prezydenta.

Ale na koncie pabianickiego MCPS nie ma jeszcze pieniędzy na dodatki węglowe. Dlaczego? Bo potrzebna jest nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, by środki, za zgodą radnych, mogły trafić na konto Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej, i by mogły zacząć się wypłaty dla pabianiczian.

– Zwołaliśmy na piątek nadzwyczajną sesję, by bez zwłoki przekazać pieniądze na konto MCPS i by można je było wypłacać mieszkańcom – mówi **Krzysztof Rąkowski**, przewodniczący Rady Miejskiej. – Tylko czy będą mieli co kupić?



W MCPS złożono już 4.232 wnioski o dodatek węglowy. Na wypłaty wszystkich potrzeba 12.696.000 zł. Na razie pozytywnie rozpatrzono 1.853 wnioski. Na ich wypłatę potrzeba 5.559.000 zł.

Początkowo urzędnicy mieli 30 dni na rozpatrzenie wniosków i wypłatę pieniędzy, ale ten czas został wydłużony do 60 dni. Weszła w życie nowelizacja, przewidująca więcej czasu na rozpatrzenie wniosków przez gminy oraz uszczelniająca system wypłat, by wykluczyć nadużycia, do których niestety dochodziło.

– Do wszystkich wnioskodawców wysłaliśmy informację

o przyznaniu dodatku i opóźnieniu w wypłacie – ujawnia **Katarzyna Cegiłka**, dyrektorka MCPS.

Urzędnicy w MCPS weryfikują kolejne 1.143 wnioski o dodatek węglowy.

– Znaleźliśmy różnice między informacjami zawartymi w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, a tymi we wniosku. Musimy sprawdzić i wyjaśnić te różnice – informuje dyrektorka MCPS.

Do rąk urzędników trafiły „podejrzane” dokumenty, np. z jednego adresu pojawiło się nagle kilku wnioskodawców. Są też różnice w deklaracjach składanych do CEEB o sposobie

ogrzewania domów, a danymi we wnioskach.

– Każdy wnioskodawca ręczy podpisem za podane dane pod odpowiedzialnością karną – dodaje Cegiłka. – My mamy obowiązek zgłosić do prokuratury nieprawdziwe dane. Jeszcze tego nie zrobiliśmy. Na razie sami weryfikujemy wnioski.

Jak się dowiedzieliśmy, MCPS współpracuje w tej materii ze Strażą Miejską. Strażnicy zostali w czwartek (22 września) poproszeni o sprawdzenie 3 adresów. Szykowane są następne.

Przypomnijmy, że wnioski na dodatek węglowy można składać do 30 listopada w urzędach gmin. (gg)

ODESZLI

JOANNA FABIANOWICZ
17 września. Miała 62 lata

PAWEŁ RESKE
18 września. Miał 85 lat

ANNA DANUTA KUBIAK
z domu GRYS
19 września. Miała 76 lat

HENRYKA PIOTROWSKA
z domu KOWALSKA
21 września. Miała 61 lat

HANNA KRZYŻANOWSKA –SKOWRON
21 września. Miała 79 lat
Pogrzeb 27 września na cmentarzu katolickim

PAWEŁ WOLNIEWICZ
21 września. Miał 71 lat
Pogrzeb 28 września na cmentarzu ewangelickim

MICHAŁ WIELGUS
21 września. Miał 30 lat
Pogrzeb 27 września na cmentarzu komunalnym

ANNA BERLAK
z domu GWIAZDA
nauczycielka
22 września. Miała 54 lata



Można składać wnioski o kolejne dopłaty

20 września 2022 r. w Dzienniku Ustaw został opublikowany wzór wniosku o dodatek do ogrzewania paliwami innymi niż węgiel.

Oznacza to, że od 21 września 2022 można złożyć wniosek o dopłatę do ogrzewania paliwami innymi niż węgiel.

W tym przypadku nie będzie stosowane kryterium dochodowe, a jedynym warunkiem jest złożenie deklaracji o źródle ciepła w centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Dodatek do ogrzewania wyniesie: 3.000 zł – dopłata do pelletu oraz innego rodzaju biomasy, w szczególności (brykietu drzew-

nego, słomy, ziarna zbóż), 2.000 zł – dopłata do oleju opałowego, 1.000 zł – dopłata do drewna kawałkowego, 500 zł – dopłata do gazu LPG.

O dodatek mogą ubiegać się właściciele gospodarstw, którzy zgłosili lub już mają wpis do centralnej ewidencji emisyjności budynków (CEEB) – chodzi o drewno, pellet, gaz LPG lub olej opałowy.

Równolegle rząd planuje kolejny dodatek. Tym razem do

energii elektrycznej i pomp ciepła w wysokości 1.000 zł.

Z końcem czerwca, kiedy zakończył się termin składania deklaracji o sposobach ogrzewania, na 9.358 adresów złożono 7.806 deklaracji. Kocioł gazowy deklarowano w 3.055 przypadkach, kolektory słoneczne – 105, miejską sieć ciepłowniczą – 723, ogrzewanie elektryczne – 2.405, pompy ciepła – 275, piec na pellet – 223, na drewno – 621.(g)

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

Jak drożeje nasze życie

Nie ma dnia, by nie zaskoczyła nas jakaś cena lub nowa opłata. Jednego dnia więcej płacimy za chleb, a drugiego za pączka. To znów droższe zakupy robimy w mięsnym czy na rynku. Za jajko płacimy już złotówkę. Opłaty dla właścicieli małego mieszkania za prąd, gaz i ogrzewanie podskoczyły w ciągu roku w sumie o około 150–200 zł

Zacznijmy od chleba. Jego ceny już kilka razy rosły w tym roku.

– Za mały okrągły chleb społemowski płacę w osiedlowym sklepiku 4,30 zł. Jego cena rosła raz o 30 groszy, wcześniej o 15 groszy – wylicza pan Seweryn. – Pamiętam, że na początku tego roku płaciłem za ten sam chleb 3,40 zł, w zeszłym 2,70 zł.

Za kilogram cukru w markecie musimy dać prawie 5 zł, a za masło w promocji około 5,80 zł (normalna cena 8 zł). Tymczasem Główny Urząd Statystyczny podaje, że inflacja w sierpniu wyniosła 16,1 proc. w stosunku rok do roku. Porównując do lipca, inflacja wzrosła o 0,8 procenta. Dlaczego? Wyjątkowo szybko w górę idą ceny żywności i napojów – 17,7 procenta, koszty utrzymania mieszkania i rachunki za energię – 27,4 procenta, i transport – 19,5 procenta. Tak wyliczył GUS.

Jadanie na mieście = luksus

Wyjście na obiad do restauracji czy baru zaczyna być luksusem.

– Zamawiam obiady do pracy, bo jestem w biurze od 7 do późnych godzin popołudniowych. Do tej pory za dwudaniowy posiłek z popularnego w Pabianicach baru około 25 zł – wylicza szef jednej z pabianickich firm. – Po urlopie we wrześniu zamówiłem to, co zawsze i zapłaciłem 45 zł. Podwyżka jest nawet dla mnie

szokująca. Sama dostawa to dziś aż 7 zł.

Najtańsze kiedyś były zupy, bo za 3,50 czy 4 zł można było zjeść coś ciepłego i gotowanego w godzinach pracy. Dziś w pabianickich restauracjach czy barach za pomidorową z ryżem trzeba dać 8,90 zł. Barszczyk czerwony z pasztecikiem kosztuje 18 zł, a flaki wołowe są po 15 zł. Nikogo to nie dziwi, skoro najbardziej zdrożało mięso. I to nie koniec, bo Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przewiduje, że w grudniu ceny mięsa wieprzowego w Polsce mogą być wyższe o 35–40 procent niż rok temu, a wołowego nawet o 50 procent. Dziś jajko na rynku kosztuje złotówkę.

Oszalały ceny materiałów budowlanych

Na każdym kroku dopadają nas podwyżki. Metr nowego mieszkania w stanie deweloperskim w Pabianicach półtora roku temu ceniony był na 5.500 zł. Dziś ten sam metr kosztuje 6.500–7.000 zł, ale są budowane nowe lokale cenione nawet na 8.000–9.000 zł. Wpływ na to mają ceny artykułów budowlanych, które w tym roku oszalały.

– W umowie kupna mieszkania był zapis, że jeżeli ceny artykułów budowlanych podrożeją, zapłacimy za metr mieszkania więcej – mówi właścicielka nowego lokum w naszym mieście.

– Nie zauważyliśmy tego z mężem, a teraz każą nam dopłacać. Prawnik wyjaśnił nam, że skoro taki zapis jest w umowie kupna mieszkania, musimy dopłacić. No ale my nie mamy takich pieniędzy i nie możemy teraz powiększyć kredytu, który wzięliśmy na to mieszkanie.

Do rzecznika konsumenta w Starostwie już zgłaszają się osoby znajdujące się w takiej sytuacji.

Kto się boi włączyć kaloryfery

Kto już ma mieszkanie, ten martwi się o rachunek, jaki przyjdzie mu zapłacić za jego ogrzanie. Najlepiej się mają mieszkańcy podłączeni do pabianickiego Zakładu Energetyki Ciepłej. Choć już od 6 sierpnia płacą drożej za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, mają nadzieję, że do lutego ceny nie wzrosną. Opłata za ciepło z ZEC wzrosła w czerwcu o 27,11 procenta, więc comiesięczna zaliczka na ogrzewanie 40-metrowego mieszkania w tym sezonie grzewczym podskoczyła o około 50 zł.

Kto sam ogrzewa się węglem i jeszcze go nie kupił, ma problem. Ekogroszek na Śląsku, jeśli jest, kosztuje 3.200 zł za tonę. Ale

raczej go nie ma. Natomiast pellet można kupić w Pabianicach. W zeszłym roku kosztował 900 zł za tonę. Na początku 2022 był po 1.500 zł, a teraz kosztuje od 1.900 do ponad 3.000 zł.

Więcej za bilet autobusowy, więcej za paliwo

W tym roku więcej płacimy

też za śmieci, bo aż 34 zł. Rok temu opłata za ich wywóz wynosiła 29 zł od osoby. Do przetargów ogłaszanych przez Urząd Miejski staje tylko jeden odbiorca śmieci z naszego regionu i dyktuje ceny. Czy tej zimy znów zażąda wyższej opłaty?

33 procent więcej musimy dać za 40-minutowy bilet autobusowy Miejskiego Zakładu Komunikacji. Na początku roku ten sam bilet kosztował 3 zł, od czerwca już 4 zł. Bilet miesięczny zdrożał o 45 zł. Wpływ na to mają między innymi wysokie ceny paliwa.

Kierowcy prywatnych aut coraz rzadziej pojawiają się na stacjach paliw. Wielu przesiadło się na rowery lub chodzi pieszo do pracy. Mamy to szczęście, że Pabianice można obejść w 30–40 minut, a objechać rowerem w 15–20 minut.

Mniej światła

Cena prądu w tym roku poszła w górę o 24 procent. Po nowym roku czekają nas kolejne podwyżki. Rząd obiecał, że nie zapłacimy więcej niż teraz, jeśli będziemy oszczędzać. I tak przy zużyciu do 2000 kWh rocznie gwarantuje nam cenę z 2022 roku. Rodziny z Kartą Dużej Rodziny, rolnicy i rodziny z osobami niepełnosprawnymi mają wyższy limit – do 2600 kWh.

Jednak podwyżka energii i tak nas dopadnie, bo więcej płacą już piekarnie, ciastkarnie, restauracje, sklepy, firmy, szwalnie czy hurtownie. Od nowego roku wzrośnie 7-krotnie oświetlenie miasta, szkół i przedszkoli.

– Płacę około 40 groszy za kWh, a rok temu płaciłem za prąd o połowę mniej. Teraz wchodzi podwyżka na ponad 2 zł za kWh – wylicza właściciel małej restauracji. – Skoro miesięcznie płaciłem około 2.500 zł, to teraz rachunek będzie pięć razy większy, czyli 12.500 zł. Jak znajdę pieniądze na opłaty za prąd? Zwolnię pracowników i sami całą rodziną będziemy gotować. Nie będzie kelnerów. Będzie samoobsługa i jednorazowe naczynia. I jakoś może przetrwamy. Jeśli wytrwamy.

Topnieją oszczędności

Prawie wszyscy z przerażeniem patrzymy, jak szybko topnieją wypłaty i kurczą się nasze oszczędności. Według GUS najbardziej podrożał (rok do roku) opał, bo o 157 proc. Cukier tylko w ciągu miesiąca zdrożał o 41 proc. W ciągu roku mąka podskoczyła o 45 proc., oleje o 40 proc., masło o 33 proc. i o tyle samo mięso drobiowe. Pieczywo poszło w górę o 30 proc., a mleko o 28 proc. Nawet ryż zdrożał o 23 proc.

– Obliczyłam, że zapłacenie rachunków za mieszkanie we wspólnocie wzrosło mi o 200 zł miesięcznie – wylicza emerytka z centrum miasta. – Na życie zostaje mi dziennie 36 zł. To pieniądze na leki, jedzenie i środki czystości. Muszę też coś z tego odłożyć, bo po sezonie grzewczym mam zawsze dopłatę. Ostatnio to było 1.000 zł. Nie wiem, jak ja przetrwam z jednej emerytury. (AS)



Hostel przy Moniuszki ma już pierwszych mieszkańców

Wolontariusze z Teen Challenge przyjęli pod dach placówki dwie rodziny. To kobiety z dziećmi.

Pokoje domu preadapcyjnego są gotowe do zamieszkania. Są w nich łóżka piętrowe, stoliki i szafki. W niezbędne sprzęty wyposażono kuchnię, jadalnię i łazienkę, a z kranów leci ciepła woda.

– Największą bolączką jest ogrzewanie. Po prostu go nie ma – mówi **Ireneusz Jażdżewski**, prezes Teen Challenge. – Najsensowniej w tych czasach jest podłączyć kominek z płaszczem wodnym. Potrzebny jest też nowy komin z uszczelnieniem. Niestety, zbieranie funduszy na to idzie nam bardzo opornie.

Aby w budynku było ciepło, potrzeba 15.000 złotych. Dlatego wolontariusze pilnie apelują do ludzi o pomoc. Czas nagli, bo

mimo że oficjalnego otwarcia jeszcze nie było, w hostelu są już pierwsi mieszkańcy. Kilka tygodni temu wolontariusze z TC przyjęli pod dach „domu nadziei” dziewięć osób z Ukrainy – dwie matki z siódmką dzieci. Jedną z kobiet mąż – alkoholik wyrzucił na ulicę z czwórka pociech. Druga mieszkała z trojgiem dzieci u polskiej rodziny. Z dnia na dzień straciła pracę i lokum.

– To sytuacja kryzysowa. Inna, niż dla osób, dla których stworzyliśmy to miejsce – dodaje Jażdżewski. – Mamy nadzieję, że szybko znajdą się dobre dusze, które pomogą nam z ogrzewaniem, nim naprawdę zrobi się zimno.

Docelowo hostel będzie przeznaczony dla osób, które z różnych powodów znalazły się w kiepskiej sytuacji życiowej, np. ofiary przemocy domowej. Pobyt w placówce pomoże im przetrwać, zanim staną samodzielnie na nogi. Będą mogły skorzystać z grup wsparcia, pomocy socjalnej i z doradztwa zawodowego. Przygotowano dla nich 18 miejsc. Początkowo planowano, że na górze będzie część żeńska, a na dole męska.

– Zauważyliśmy, że jednak większe zapotrzebowanie jest na pomoc dla kobiet. Tym bardziej, że mamy już w mieście nocle-

gownię i schronisko dla mężczyzn – wyjaśnia Irek Jażdżewski.

Miasto przydzieliło budynek Stowarzyszeniu Teen Challenge w zeszłym roku. Warunkiem użytkowania był gruntowny remont na własny koszt – m.in. wymiana okien, drzwi wejściowych, montaż instalacji i wykończenie wnętrza. Modernizacja budynku o powierzchni 117 m kw. rozpoczęła się w lutym 2021 roku. Do tej pory „włożono” w nią 70.000 złotych.

Postęp prac był możliwy dzięki darczyńcom oraz sponsorom. To dziesiątki wykonanych telefonów.

– Do pomocy liczyły się każde ręce. 90 procent prac wykonały osoby, które sąd odelegował do prac społecznych. Odpracowały przy remoncie około 4.500 tysięcy godzin – wylicza Jażdżewski. – Pomagali też nasi wolontariusze i podopieczni, których staraliśmy się dzięki temu aktywizować zawodowo. (c)



Pomogliśmy. Dziękujemy!

We wrześniu zakończyła się prowadzona przez Komitet Społeczny zbiórka publiczna: Pomoc Humanitarna – Pabianice Dla Ukrainy.

Podczas pierwszego Charytatywnego Spaceru dla Ukrainy „Powiat Pabianicki solidarny z Ukrainą” do puszek zebrano 11.142 złote. Komitet przeznaczył te pieniądze na przygotowanie 25 paczek wielkanocnych dla 25 grup uchodźców z Ukrainy, przebywających na terenie powiatu pabianickiego. Paczki zostały przekazane jeszcze przed świętami.

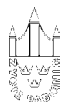
W sumie mieszkańcy powiatu pabianickiego przekazali na pomoc dla Ukrainy 20.007,29 zł. Pieniądze zbierane były do puszek w ramach dwóch charytatywnych spacerów dla Ukrainy i na ulicach Pabianic. Dodatkowo Komitet otrzymał 1.700 zł z Fundacji PKO Banku Polskiego.



Rozliczając zebrane pieniądze, Komitet wskazał, że poniósł koszty w wysokości 69,09 zł. To pieniądze wydane na zakup identyfikatorów i segregatory. Po odjęciu tych kosztów do rozdysponowania Komitetu pozostało jeszcze 8.796,20 zł. Te pieniądze przeznaczone zostały na zakup artykułów spożywczych, higienicznych i codziennego użytku, które przekazano do Punktu przy Cechu Rzemiosł Różnych w Pabianicach. Darami obdarowano obywateli z Ukrainy, zamieszkujących powiat pabianicki.

Komitet dziękuje darczyńcom za wrażliwość, otwartość na potrzeby innych i przede wszystkim za hojność.

tekst promocyjny



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **AGORA S.A.**

ul. Stary Rynek

Przeprowadzka

Po jednorazowe opakowania i naczynia trzeba jeździć na ul. Konopnickiej 39A, do pasażu przy Biedronce. Gastropak zakończył swoją działalność na Starym Mieście z dniem 17 września, gdzie działał od wielu lat. W sumie, nie ma co się dziwić. Przez remont tramwajowy ciężko było dostać się do sklepu.



ul. Jana Pawła II

Panie górą!

Blisko 15,5 litra krwi pabianiczanie oddali 20 września w akcji zorganizowanej przez samorządowców. Chętnych było 40 osób, z czego 34 „załapały” się na donację. 8 osób po raz pierwszy zdecydowało się wspomóc chorych bezcennym lekiem. Tego dnia w fotelu dla krwiodawców zasiadło najwięcej pań. Wcale nie taka słaba płeć, jak mawiają.



ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków”



Gdzie jest piramida?

Najmłodsi pabianiczanie, bawiący się w parku Wolności, na terenie „Wieloryba” mają o jedną atrakcję mniej. Drabinka z liny zniknęła. Od dłuższego czasu stała opasana taśmą na znak, że jest wyłączona z użytku. Gdy jakiś czas temu pytaliśmy Urząd Miejski o naprawę, zapewniano, że zostanie naprawiona lub wymieniona na inny sprzęt.

ul. Podleśna



Doczekali się światła

Krzewy bzu i jaśminu przed blokiem przy ul. Podleśnej rosły i rosły, aż zasłoniły zupełnie widok mieszkającym na parterze lokatorom. Chaszczy długo nie miał kto przyciąć, bo firma ogrodnicza, której spółdzielnia zleca takie zadanie, nie miała rąk do pracy. W poprzednim numerze pisaliśmy o bólach mieszkańców, a już kilka dni później ręce do pracy się znalazły i zrobiły porządek z „dzikusami”.

ul. Kazimierza

Budowa ruszyła z kopyta

Przy „mechaniku” spory ruch. Rozpoczęło się ocieplanie fundamentów. Od ul. Kazimierza powstaje nowy wjazd na teren szkoły. Budowlancy przygotowali teren, osuszają go, a następnie utwardzą piaskiem, cementem i wysypią kruszywem. Po tak przygotowanej drodze będą wjeżdżały samochody ciężarowe z kolejnymi elementami na budowę hali. Gdy prace się zakończą, cały wjazd zostanie wyłożony kostką brukową.



ul. Grobelska

Biegusiem przez pasy

Życie jest tylko jedno. Patrząc na wyskakujących na „zebrę” zza węgła Tkalni przechodniów, można dojść do wniosku, że o tym zapominają. Albo za bardzo wzięli sobie do serca pierwszeństwo przed przejeżdżającymi samochodami. Nowe przepisy nie zwalniają z obowiązku upewnienia się, czy BEZPIECZNE wejście na pasy jest możliwe. Życzliwość jest wskazana w dwie strony.



ul. Grobelska



Uczta dla melomanów

Kilkanaście tysięcy płyt winylowych i cd, unikat, pierwsze wydania, edycje specjalne. To wszystko będzie można znaleźć od 30 września do 1 października w pasażu handlowym Tkalni. Muzyczne zakupy będzie można zrobić między godziną 9.00 a 21.00.

ul. 20 Stycznia

Powiało nowością

Przed budynkiem Szkoły Podstawowej nr 16 wymieniono przyrzedziwały maszt flagowy. Nowa, aluminiowa konstrukcja ma wysokość około 12 metrów. Za patriotycznym projektem stoi radny Włodzimierz Stanek, który przez wiele lat kierował „szesnastką”. Maszt z flagą Rzeczypospolitej Polskiej sfinansowano w ramach projektu „Pod biało-czerwoną” pod patronatem premiera Morawieckiego.



Czym jest syndrom „Dzikiego Loka”?

Agnieszka Jaksa – wolontariuszka z krwi i kości i szefowa Warsztatu Terapii Zajęciowej – od 20 lat dzieli się z innymi swoim wielkim uśmiechem i jeszcze większym sercem. *Życiu Pabianic* opowiedziała o sobie prywatnie

Kim chciała być Agnieszka Jaksa, zanim została wolontariuszką i kierowniczką WTZ?

– Chciałam być psychologiem, bo ważny był dla mnie człowiek – jego uczucia i emocje. Nie zostałam nim, ale jestem socjoterapeutą, mentorem, pedagogiem, mediatorem i robię to, o czym zawsze marzyłam.

Uczyła się Pani w liceum ekonomicznym, a później obroniła magisterkę na Wydziale Prawa i Administracji. Trochę nie po drodze do bycia psychologiem.

– Na początku ten kierunek był dla mnie nierealny. Dopiero kiedy poczułam, że mam wykształcenie dające bezpieczeństwo zawodowe, zaczęłam rozwijać się w wymarzonego kierunku. Skończyłam studia podyplomowe na pedagogice, później socjoterapię, a niedawno też mediację w duchu porozumienia bez przemocy i m.in. w tych kierunkach rozwijam się dziś społecznie i zawodowo.

Wolontariat był z Panią od zawsze?

– No właśnie nie. W mojej podstawówce nie było żadnych działań wolontarystycznych. W szkole średniej też nie nam nie proponowano. Wolontariat pojawił się dopiero na studiach. Odbywałam staż w administracji Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień, czyli w dzisiejszym Miejskim Centrum Pomocy Społecznej. Pamiętam, jak dziś, że obok biura była świetlica, w której dosłownie dudniło od głosów dzieci. Jak tylko miałam przerwę, chodziłam tam i szalałam z nimi. Dostrzegła to ówczesna kierowniczka i powiedziała do mnie: Agnieszka, widzę, że



ciągnie cię do dzieciaków. Może chciałabyś iść w ramach stażu do świetlicy socjoterapeutycznej? Działała wówczas w SP 3. Zgodziłam się od razu. Tam miałam okazję, żeby rozwinąć skrzydła.

I tak narodziła się „Agrafka”?

– Tak. W opiece społecznej powstał wówczas Ośrodek Edukacji Uzupełniającej, gdzie zaczęłam pracę z dziećmi jako pedagog. A że była potrzeba pracy indywidualnej i ktoś musiał się nimi zająć, wraz z kierownictwem rozpoczęliśmy promocję wolontariatu. Przyszła jedna osoba, druga... Kiedy było ich coraz więcej, poczułam, że warto to sformalizować i zrobić coś większego. Tak zaczęła się przygoda z „Agrafką”, która trwa od 17 lat. Wszystko powstało naturalnie i zaczęło się rozkręcać, jak „Dziki Lok”.

No właśnie, „Dziki Lok”. Ta ksywka przyłgnęła do Pani nie bez powodu?

– Tak, to przez mój temperament. Nie pamiętam, kto na to wpadł. Myślałam, że rola kierowniczki Warsztatu Terapii Zajęciowej mnie utemperuje. Zaczęłam inaczej się ubierać, zachowywać, bo pewnych rzeczy już nie wypadało. Po roku stwierdziłam, że to bez sensu. Autentyczność, czyli m.in. ten temperament, jest bardzo ważny w moim życiu. Przez niektórych postrzeganą chaotyczność nazwałabym raczej entuzjazmem.

Czyli ADHD odpada?

– Nie ma objawów, które by na to wskazywały. Jest rzeczywiście nadpobudliwość ruchowa, ale potrafię się skupić i być uważna. Dla jasności całych Pabianic:

Agnieszka Jaksa przeszła swoją terapię, jak każdy psycholog czy terapeuta. Pracuję z ludźmi i jest to dla mnie podstawa. ADHD nie mam. To jest po prostu „syndrom Dzikiego Loka”. A energię czerpię z mojej misji życiowej.

Czy przez szalony temperament zdarzyło się Pani zagalopować?

– No pewnie, że tak. Całkiem niedawno, z okazji obchodów 25-lecia WTZ przyjechał dyrektor PFRON-u, a ja zbiegłam ze sceny i go przytuliłam. Domyślałam się, że moja ekspresja niektórych może wprowadzać w dyskomfort. Ludzie są nią zdziwieni i uważają ją za coś nie naturalnego. Już w podstawówce żartowano, że pewnie czymś się wspomagam (śmiech). Czasami spotykam się z reakcją niedowierzania, że tak na co dzień można funkcjonować. Gdy ludzie pytają, skąd ta energia, zawsze odpowiadam, że to kluseczki na mleku dają moc – od lat jem je kilka razy w tygodniu (śmiech). Na szczęście mam w sobie dużo akceptacji i otwartości na to, co myślą o mnie inni.

W życiu prywatnym też jest Pani wszędzie pełno czy raczej stara się Pani wyciszyć w domu?

– Nadal bywają chwile, że nie wyobrażam sobie siedzieć bezczynnie na kanapie. Mam dwie córki – 6- i 12-letnią. Codziennie mają mnóstwo zajęć dodatkowych – szkołę muzyczną, tańce – więc ciągle gdzieś trzeba je zawieźć. Mam psa, z którym trzeba chodzić na spacer. Obok

naszego domu rośnie las, gdzie chodzimy na grzyby, jeździmy na rowerach. Mam też ogród, w którym cały czas jest coś do zrobienia. Na pewno dużo częściej, niż 5 lat temu wsłuchuję się w swoje potrzeby, staram się medytować i łączyć kontakt z naturą.

Kiedy jest Pani z rodziną, odcina się od obowiązków zawodowych?

– Działalność społeczna jest ciężka do odcięcia. Wiąże się z tym, że jesteśmy dostępni dla ludzi, którzy potrzebują pomocy. To od społeczników zależy, jak mocno trzymają swoje granice i jak mądrze dbają o siebie i bliskich. Na początku mojej działalności bywało z tym trudno. Często angażowałam się zbyt mocno w pomaganie ludziom. Dopiero kiedy stałam się dojrzałą kobietą, umiem rozgraniczyć je z życiem prywatnym. Kiedy miałam 23 lata i założyłam „Agrafkę”, to było czyste szaleństwo. Obserwuję teraz, jak pracują moi wolontariusze. Łatwiej mi wychwycić moment i wskazać, że jest za mocno, że najpierw im potrzebna jest „maska tlenowa”, a dopiero później ludziom, którym pomagają.

Jak podsumowałaby Pani swoją 20-letnią działalność na rzecz drugiego człowieka?

– Moja mama często mówi, że jestem „w czepku urodzona”. Jak patrzę na swoje życie, mam poczucie, że rzeczywiście tak jest – wiele rzeczy mi „spada z nieba”. Od kilku lat mam jednak odwagę stwierdzić, że sama wiele wypracowałam. Widzę, że każdy mój wkład mam sens i procentuje czymś więcej.

Mija 10 lat, odkąd kieruje Pani Warsztatem. Przejmując tę funkcję bała się Pani, że nie sprostą oczekiwaniom?

– Nie tyle, że nie sprostam, tylko czy to jest miejsce dla mnie. Moim marzeniem była praca z dziećmi i nimi zajmowałam się przez 10 lat. Miałam wątpliwości, czy chcę to zmieniać. W ogóle kierownictwo całego ośrodka wydawało mi się bardzo poważną i odpowiedzialną sprawą. Miałam jednak zaplecze i duże wsparcie poprzedniej kierowniczki, pracowników i rodziców uczestników. Wszyscy zapewniali mnie, że wspólnie damy radę. Poszłam za ich głosem i za głosem serca. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.

rozmawiała
Elżbieta Tomes



Rekordzista. Dostał 3 mandaty za 9.000 zł

50-latek z Łodzi spowodował trzy kolizje i prowadził po pijanemu. Grozi mu kara więzienia do lat 2.

Mandaty karne o łącznej wysokości 9.000 złotych zostały nałożone przez policjantów na 50-lletniego łodzianina, który podczas podróży przez powiat pabianicki i zgierski trzykrotnie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Było to 16 września przed godziną 15.00. Policjanci ze zgierskiej drogówki pojechali do Antoniewa, gdzie miało dojść do zdarzenia drogowego.

Mundurowi na miejscu ustalili, że kierujący toyotą jechał przez łącznicę drogi S14 oraz drogi krajowej numer 71 w kierunku Aleksandrowa Łódzkiego. 50-latek nie dostosował prędkości, zjechał z drogi i uderzył w bariery energochłonne.

Przeprowadzone na miejscu badanie stanu trzeźwości wykazało, że łodzianin miał 1,64

promila alkoholu w organizmie. Podczas wykonywania czynności na miejscu funkcjonariusze ustalili, że chwilę wcześniej ten sam kierujący, tym samym samochodem spowodował 2 inne kolizje. W Rąbieniu podczas zmiany pasa ruchu, mężczyzna uderzył pojazdem w samochód marki Fiat, a na terenie powiatu pabianickiego podczas manewru wyprzedzania uderzył w iveco.

W wyniku zdarzeń na szczęście nikt nie doznał żadnych obrażeń. Na 50-latkę za powyższe wykroczenia policjanci nałożyli 3 mandaty karne na łączną kwotę 9.000 złotych. Dodatkowo kierujący odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Za takie przestępstwo grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Pani kierowca straciła prawo jazdy

Grzała ponad 100 km/h przez teren zabudowany. Pośpiech kosztował ją 13 punktów karnych i 1.500 złotych mandatu.

102 km/h – tyle pokazał wyświetlacz radaru pabianickich policjantów, którzy skontrolowali prędkość pędzącego przez Lutomiernsk audi. Było to 19 września. Za kierownicą auta siedziała 46-latka.

Przekroczenie dozwolonej prędkości w terenie zabudowanym o 52 km/h skończyło się zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące i mandatem w wysokości 1.500 złotych. Na konto 46-latki wskoczyło również 13 karnych „oczek”.

Policjanci przypominają. Kierujący, który przekroczy prędkość o więcej niż 50 km/h

w obszarze zabudowanym, musi liczyć się z konsekwencjami utraty prawa jazdy na 3 miesiące.

– Jeżeli taka osoba w dalszym ciągu będzie prowadzić pojazd, to 3-miesięczny okres zostanie przedłużony do 6 miesięcy. Jeśli kierowca pomimo tego wsiądzie za kierownicę, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania – ostrzega podkom. **Ilona Sidorko**, rzecznik prasowy pabianickiej policji. – Aby je odzyskać, trzeba będzie spełnić wszystkie wymagania stawiane osobom, które po raz pierwszy ubiegają się o prawo jazdy.



Policjanci przekroczyli uprawnienia?

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Hermanowie pod lupą prokuratury. Wszczęto śledztwo po zgłoszeniu obywatela.

„Tak miło piszecie o zasługach pabianickich policjantów – może warto by też napisać o tym, że nie zawsze wszystko jest u nich tak cacy i pięknie?”, napisał do nas Czytelnik. Wskazał też, że niedobrze dzieje się na posterunku w Hermanowie. Sprawdziiliśmy „cynk”.

Okazało się, że 5 września Prokuratura Rejonowa w Zgierzu wszczęła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z komisariatu w Hermanowie na szkodę Roberta R.

Prokurator przywołuje art. 231 par. 1 kk, który mówi o nadużyciu władzy, a dokładnie brzmi: Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Sprawę prowadzi prokuratura w Zgierzu. Swoje śledztwo pro-

wadzi też wydział wewnętrzny Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

– Akta sprawy są też w komendzie wojewódzkiej policji – poinformował **Krzysztof Felicki**, szef zgierskiej prokuratury.

Z informacji, jakie udało się nam uzyskać, wynika, że 2 czerwca tego roku policjanci z komisariatu w Hermanowie zostali wezwani na interwencję do Huty Dłutowskiej. Na miejsce pojechało dwóch funkcjonariuszy.

Czego czy kogo dotyczyła interwencja, tego prokurator nie chciał ujawnić.

5 czerwca do prokuratury zgłosił się Robert R. Przyjęto od niego zawiadomienie, w którym mówił o nieprawidłowym przeprowadzeniu interwencji przez policjantów. Twierdził, że policjanci zaniechali pewnych czynności, które powinni byli zrobić.

Na tej podstawie wszczęto prokuratorskie śledztwo.(g)



Ciężarówka uderzyła w drzewa. Nie żyje kierowca

60-letni mieszkaniec naszego powiatu zginął na miejscu. Policja pod nadzorem prokuratora bada przyczyny tragedii.

Do śmiertelnego wypadku doszło 19 września w Będkowie (pow. pajęczański), na drodze wojewódzkiej nr 483. Ze wstępnych ustaleń tamtejszej policji wynika, że 60-latek kierował samochodem ciężarowym, ciągnącym naczepę z belami siana. Z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, po czym uderzył w przydrożne drzewa. Mężczyzna był reanimowany. Zmarł na miejscu wypadku. – Krew kierującego zostanie zbadana pod kątem zawartości alkoholu w organizmie – poinformowała mł. asp. **Wioletta Mielczarek** z Komendy Powiatowej Policji w Pajęcznie. – Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady.

Funkcjonariusze pod nadzorem prokuratury wyjaśniają dokładne okoliczności tego tragicznego zdarzenia drogowego.

WOŁANIE O POMOC

W środę (21 września) o godz. 23.18 w mieszkaniu przy ul. Toruńskiej 18 prze-wróciła się lokatorka. Kobieta nie mogła podnieść się o własnych siłach i wzywała pomocy. Na miejsce przyjechała straż, policja i pogotowie ratunkowe.

– Strażacy weszli do mieszkania przy użyciu drabiny przez wyważone okno – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski z Komendy Powiatowej PSP. – W środku zastali starszą kobietę siedzącą w korytarzu. Otworzyli drzwi. Pomogli również w przetransportowaniu 87-latki do ambulansu.

Kobieta została przewieziona do szpitala. Straty to 100 zł za uszkodzoną uszczelkę w oknie. Akcja trwała 50 minut.

POTRĄCIŁ GO

VOLKSWAGEN

Do zdarzenia doszło w środę (21 września) o godz. 20.17 na drodze w Prusino-wicach. Mężczyznę potrafił volkswagen polo.

– Gdy na miejsce dotarły jednostki straży, była tam już policja. Strażacy oświetlili miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w aucie i zakręcili zawór LPG – mówi st. kpt. Michał Kuśmirowski z PSP. – Na prośbę ratowników medycznych przenieśli rannego do ambulansu.

Z mężczyzną nie było kontaktu logiczno-słownego. Nie udało się też ustalić jego personaliów, bo ranny nie miał przy sobie dokumentów. Został przewieziony do szpitala im. Kopernika w Łodzi.



MANDAT ZA NIECZYSTOŚCI

Zgłoszenie o cuchnącej substancji sączącej się z jednej z posesji przy ul. Szpitalnej strażnicy miejscy odebrali we wtorek.

Na miejsce został wysłany patrol. Strażnicy potwierdzili treść zgłoszenia. Sporej wielkości kałuża o przykrym zapachu zbierała się na chodniku, a jej źródło zaprowadziło patrol do właściciela posesji, który pozbywał się nieczystości.

Właściciel posesji, z której nastąpiło zanieczyszczenie, został ukarany mandatem karnym kredytowanym w wysokości 500 zł.

Żelazo cenniejsze

Pabianiczanie, którzy przeżyli razem ponad pół wieku, odebrali medale od prezydenta. Wśród jubilatów była para świętująca żelazne gody. Wspólnie spędzone 65 lat robi wrażenie



Uroczystość w Urzędzie Stanu Cywilnego w Pabianicach była wielkim wydarzeniem dla 14 par. Jubilatów w towarzystwie rodzin i przyjaciół ze wzruszeniem odebrali medale z rąk prezydenta Grzegorza Mackiewicza i chętnie dzielili się wspomnieniami z tych wspólnie przeżytych lat.

Aż 65-letnim stażem małżeńskim mogli pochwalić się państwo **Irena i Ireneusz Lucimińscy**.

Małżonkowie poznali się w pracy. Pani Irena była instrumentariuszką w szpitalu w Tuszyńku, a pan Ireneusz lekarzem internistą. To nie była jednak miłość od pierwszego spojrzenia.

– Tych spojrzeń było wiele. Żona często miała maseczkę na twarzy, widziałem tylko oczy – dodaje z uśmiechem jubilat.

Państwo Lucimińscy mają dwóch synów, trzech wnuków i jednego prawnuczka.

Jaka jest ich recepta na udane małżeństwo?

– Nie mamy recepty, my jesteśmy takim przeciętnym polskim małżeństwem – dodaje z uśmiechem pani Irena. – Tak jak nasz klimat jest różny, tak samo bywało w naszym małżeństwie, ale tornad nie było.

– Tolerancja jest najważniejsza – dodaje pan Ireneusz.



Państwo Lucimińscy od ponad 30 lat mieszkają w Pabianicach. W Tuszyńku mieli służbowe mieszkanie.

– Przyszedł taki moment, żeby zdecydować, gdzie chcemy osiąść na stałe – dodaje jubilatka. – Gdy jeździliśmy do pracy, ja z Kalisza, mąż ze Zduńskiej Woli, mieliśmy przystanek w Pa-

lat. – Gdy tylko ją zobaczyłem, powiedziałem sobie, że musi być moja. A miałem sporo konkurentów. Tak się jednak starałem, że wygrałem.

Małżonkowie poznali się na wakacjach w Szklarskiej Porębie. Pani Anna mieszkała w Łodzi, a pan Andrzej był z Gdańska. Po ślubie kupili dom w Pabianicach.



bianicach. Bardzo podobało nam się to miasto, dlatego się na nie zdecydowaliśmy. Jesteśmy zadowoleni, że tu mieszkamy. To nasze kochane Pabianice.

Pani Anna i Andrzej Ziętulowie poznali się 27 września 1969 roku.

– Dokładnie pamiętam ten dzień – wspomina jubi-

lat. Mają córkę, syna i troje wnucząt. Są zgodnym małżeństwem.

– Przysięga zobowiązuje – mówi pan Andrzej. – Miewaliśmy ciche dni, bo kto ich nie miewa, ale jak człowiek ostygnie z emocji, to należy rozmawiać. Pomagamy sobie i nawzajem się szanujemy.

Pani Anna wspiera również męża w jego szalonych pasjach.



– Prawie całą Europę zjechałem na motocyklu – dodaje pan Andrzej. – Żona każdy wyjazd mocno przeżywała, ale była dla mnie wsparciem.

Halina i Kazimierz Wójcikowie zakochali się w sobie na zabawie sylwestrowej. Zaczęli się spotykać, a gdy pan Kazimierz



wrócił z wojska, szybko się pobrali. Mają 2 córki i 3 wnuczki.

– Jestem rodzyńkiem w rodzinie – dodaje z uśmiechem jubilat.

Ich recepta na wspólne życie to rozmowa.

– Zawsze umieliśmy dojść do porozumienia – dodaje pan Kazimierz. – Byliśmy za sobą. Po prostu się kochamy.



Małgorzata i Henryk Kałmińscy „wpadli” na siebie w pracy, w Zakładzie Bawełny Pamotex. Mają syna i troje wnucząt. O swoim małżeństwie mówią z dużym uczuciem. Pani Małgorzata porównuje je do pięknie wypieczonego ciasta.

– Bo z małżeństwem jest jak z ciastem, każdy ma takie same składniki i musi je wyrobić – mówi z uśmiechem jubilatka. – Ale nie wszystkim wyrośnie pulchny placek, czasem wyjdzie zakalec. Dlatego warto się do małżeństwa przyłożyć, dużo rozmawiać, iść na kompromisy. W ważnych sprawach decyzje należy podejmować wspólnie.

Ale czasy się zmieniają.

– Świat pędzi do przodu. Jak pojawiają się pierwsze problemy, to młodzi ludzie się rozchodzą – dodaje pani Małgorzata. – Kiedyś ludzie byli przyjaźniejsi, wesele, a żyliśmy o wiele skromniej.

Anna i Marian Milerowie znają się z czasów szkolnych. Spotykać zaczęli się jednak dopiero, gdy spotkali się w pracy, w zakładach bawełny Pamotex. Mają 2 synów i 4 wnucząt. Pan Marian często wyjeżdżał w delegacje i wspomina dzisiaj o tym z uśmiechem.



od złota



– Może to jest przepis na udane małżeństwo – dodaje roześmiany. – Jak najczęściej wychodzić z domu. Jak się ludzie nie widzą, to za sobą mocniej tęsknią.

Jadwiga i Sławomir Wosiowie spotkali się na urodzinach krewnej, gdy mieli po 18 lat. Po dwóch latach wzięli ślub. Mają syna i 2 wnuczki.

– Niestety, oni mieszkają w Londynie – z żalem mówi pani Jadwiga. – Tęsknimy za nimi, ale często też ze sobą rozmawiamy.

Fundamentem ich małżeństwa jest wyrozumiałość.

– Życie nigdy nie jest usłane różami – dodaje pani Jadwiga. – Ale ludzi z upływem lat wiąże bardzo dużo spraw, dzieci, dom i miłość.

Pani Jadwiga przez ponad 36 lat pracowała w banku PKO BP. Trzymała zatem w domu kasę. Pan Sławomir był chorążym pożarnictwa i pracował na stanowisku komendanta straży zakładowej w Pamotexie.

Teresa i Stanisław Jasieczakowie „wpadli” sobie w oko na zabawie wiejskiej w Wadlewie. Po roku czasu wzięli ślub.

– To była dziewczyna, z którą można było o wszystkim porozmawiać – dodaje z uśmiechem pan Stanisław. – Gdy tylko wyszedłem z wojska, zacząłem poważniej myśleć o ślubie z nią.

talk upłynęło 50 lat.

– Żyjemy zgodnie – mówi pan Stanisław. – Nigdy nie mieliśmy do siebie żadnych zastrzeżeń. Nie było zresztą czasu na kłótnie. Dom, dzieci i praca wypełniały nam każdą chwilę.



Irena i Ireneusz Lucimińscy świętowali żelazne gody

Marianna i Władysław Bartosowie mieszkają w Ksawerowie, gdzie przed laty poznali się na zabawie.

– Dojeżdżałam do pracy do Łodzi, pochodzę z okolic Kielc – opowiada jubilatka. – Gdy poznałam męża, po ślubie przyjechałam do niego.

To była miłość od pierwszego wejrzenia.

– Przegadaliśmy wtedy całą noc – wspomina pierwsze spotkanie z mężem pani Marianna. – Po roku byliśmy już po ślubie.

Wychowali 2 córki, mają 2 wnuków i prawnuczkę.

Żeby przeżyć pół wieku w zgodzie, małżonkowie dużo ze sobą rozmawiają.

– Trzeba też umieć przebaczać, czasem iść na kompromis – dodaje jubilatka. – No i trzeba

się kochać. Dzisiaj szybko rozpadają się małżeństwa, jedno niepowodzenie i po wszystkim. Życie nieraz daje popalić.

– Zdarzają się różne choroby, nieszczęścia – mówi pani Marianna. – We dwoje jest jednak zawsze łatwiej. Życie w samotności to już nie to samo, dlatego cieszymy się, że mamy siebie.

Maria i Jan Andrzejewscy poznali się na szkolnej zabawie w technikum mechanicznym w Pabianicach.

– To był rok przed maturą, od tego czasu jesteśmy razem – wspomina pani Maria. – Przyznam, że na samym początku nie byłam specjalnie mężem zainteresowana, ale po pewnym czasie, jak się mu przyjrzałam, to stwierdziłam, że to jednak

ten. I tak minęło już pięćdziesiąt trzy lata.

Państwo Andrzejewscy mają 2 synów, 3 wnucząt i 2 prawnuków. Ich recepta na udany związek to przyjaźń.

– Po prostu trzeba się lubić, zaprzyjaźnić i wzajemnie sobie ufać – dodaje jubilatka. – Ważne też, żeby każdy miał swoje pasje, coś tylko swojego. Wyjścia z koleżankami czy kolegami. Mąż lubił sport.

Jubilaci mocno się też wspierali przez wspólne lata.

– Ja w tym związku czuję się bezpiecznie – wyznaje pani Maria. – Do męża

mogę przyjść z każdym problemem. Cenię go za wewnętrzny spokój.

Janina i Henryk Jachemczakowie do dziś wspominają zabawę w Bychlewie, na której się poznali.

– Gdy zobaczyłem długie piękne włosy i nogi do samej ziemi w białych długich kozaczkach, nie mogłem oczu oderwać od tej dziewczyny – wspomina pan Henryk. – Od razu poprosiłem ją do tańca.

– To był pierwszy taniec na zabawie. Miałam na sobie piękną sukienkę, którą sama sobie uszyłam – dodaje pani Janina. – Musiałam mu się podobać. A ja pamiętałam męża. Zanim poszedł do wojska, też razem bawiliśmy się na zabawie. Przy-

pomniałam mu to. To musiało być przeznaczenie.

Państwo Jachemczakowie mają 2 córki i 3 wnucząt. W ich małżeństwie najważniejszy jest wzajemny szacunek, wsparcie i miłość.

– Trzeba się kochać i iść do przodu, bo problemy będą zawsze – dodaje jubilat. – Trzeba je wspólnie rozwiązywać. Mieć wspólne pasje.

– Trzeba się polubić, żeby związek był trwały – dodaje pani Janina. – Najważniejsza jest zgoda.

Państwa **Krystynę i Czesława Nowackich** połączyła wspólna pasja. Oboje kochali sport. Pan Czesław grał w piłkę nożną, pani Krystyna w kometkę. Wspólne wyjazdy, zawody sprawiły, że poznawali się coraz bliżej, aż zakochali się w sobie.

Mają córkę i wnuczkę. Do dziś wspólnie chodzą na spacer, lubią zbierać grzyby, wspólnie wyjeżdżać, razem spędzać czas.

– I tak mija nam życie – mówi jubilatka. – A czas leci coraz szybciej.

Złote gody świętowali: państwo **Maria i Jan Andrzejewscy, Marianna i Władysław Bartosowie, Mirosława i Bogdan Gamusowie, Janina i Henryk Jachemczakowie, Teresa i Stanisław Jasieczakowie, Małgorzata i Henryk Kamińscy, Helena i Andrzej Makowscy, Anna i Marian Milerowie, Krystyna i Czesław Nowaczy, Barbara i Kazimierz Piątkowscy, Jadwiga i Sławomir Wosiowie, Halina i Kazimierz Wójcikowie, Anna i Andrzej Zieziulowie.**



POSZUKIWANY • POSZUK

Tych pabianiczan policja ściga na podstawie wydanych przez prokuratury i sądy listów gończych. Są poszukiwani za kra

Tomasz Paweł Mamrot, syn Grzegorza i Sabiny, ur. 7 marca 1982 r. Ostatnie miejsce zameldowania: Stary Rynek 6/8.

Poszukiwany na podstawie: art. 286 § 1, tj. oszustwo, art. 59 ust. 1, tj. udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianie użycia albo nakłanianie do użycia takiego środka lub substancji – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, art. 279 § 1, tj. kradzież z włamaniem.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Bartłomiej Kimla, syn Jana i Gabrieli, ur. 4 stycznia 1987 r. Ostatnie miejsce zameldowania: Stoczki – Porąbki.

Poszukiwany na podstawie art. 178a § 1 w zw. z art. 178a § 4, tj. prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym przez osobę będącą w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jeżeli sprawca był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355 par. 2 popełnione w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo dopuścił się czynu określonego w art. 178a par. 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Roman Marcin Magda, ps. Kermit, syn Edwarda i Zofii, ur. 10 maja 1976 r. Ostatnie miejsce zameldowania: Konstantynowska 1. Poszukiwany na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Daniel Karol Krawczyk, syn Krzysztofa i Angeliny, ur. 17 lipca 1985 r. Ostatnie miejsce zameldowania: ul. Nawrockiego 22A/2.

Poszukiwany na podstawie art. 279 § 1, tj. kradzież z włamaniem.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Piotr Krawczyk, syn Wiesława i Marii, ur. 3 stycznia 1992 r. Ostatnie miejsce zameldowania: ul. Kościuszki 7/8.

Poszukiwany na podstawie art. 278 § 1, tj. zabieranie w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Paweł Kwaśniak, syn Władysława i Alicji, ur. 23 maja 1981 r.

Ostatnie miejsce zameldowania: ul. Bóźniczna 3/4.

Poszukiwany na podstawie art. 258 § 1, tj. branie udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

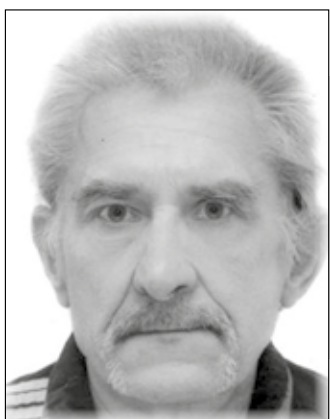
Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Paweł Zenon Krakowski, ps. Krakus, syn Zenona i Eugenii, ur. 9 marca 1958 r. Ostatnie miejsce zameldowania: ul. Kardynała Wyszyńskiego 6/9.

Poszukiwany na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Ścigany

Komunikat policji jest krótki i lakoniczny, choć dotyczy przerażających czynów. To kolejny, trzeci list gończy z Pomorskim

Pochodzący z Pabianic, dziś 66-letni Krzysztof Pomorski jest pode

dziecięcej. Miał porywać, gwałcić i mordować dzieci. Wszystkim chw

W 2013 r. pierwszy list gończy za nim wydał Wydział Krymina

wiadomo, że pabianiczanin od 2001 roku żyje w Rosji. Absolwent pab

ki Łódzkiej mieszkał na stałe w Petersburgu, był dyrektorem w firm

wykłady na petersburskim uniwersytecie.

Mężczyzna wpadł w ręce rosyjskiej policji w lipcu 2017 roku. Zatr

w Sankt Petersburgu. Władze Polski starały się o jego ekstradycję do

Zarzucano mu rozpowszechnianie materiałów pornograficznych w

twierdzić, że cała sprawa to pomyłka lub celowe oszustwo kogoś, kto

W 2011 roku postawiono mu zarzut rozpowszechniania pornografii dzi

pierwszy list gończy. Policja przez lata nie mogła ustalić, gdzie przebywa

umorzona.

Kolejny list gończy za Pomorskim Komenda Wojewódzka w Łodz

po tym, jak dziennikarka śledcza z Polsat News ustaliła, że przebywa

Łódzka policja zajmowała się jego sprawą od 2006 roku. Była to

policjanci udowodnili przesyłanie i posiadanie materiałów z pornogra

Namierzono wówczas grupę pedofilów wymieniających się pornograficz

rosłych spółkujących ze zwierzętami. Zboczeńcy kontaktowali się w in

i hasel. Bardzo aktywny był zwłaszcza mężczyzna, ukrywający się pod p

jąc w sieci z innymi pedofilami, przez długie lata opisywał, jak poryw

W zidentyfikowaniu go pomogła skandynawska policja. To ona zło

służbowej podróży do Skandynawii logował się na pedofilskiej stronie

ustalono, że Piotr to obywatel Polski, pochodzący z Pabianic. A także,

i tam pracuje. W 2011 roku prokuratura miała postawić mu zarzut r

dziecięcej, ale zawiesiła postępowanie, bo podejrzany przebywa poza

Dopiero po 2 latach, w kwietniu 2013 roku do Komendy Powiatowe

pierwszy list gończy, wystosowany przez Prokuraturę Okręgową w Łodz

przebywania Krzysztofa Pomorskiego. Po kolejnych dwóch latach ta s

2015 roku) wydała postanowienie o zakończeniu poszukiwań podejrzane

idzie – zakończeniu przez policjantów z pabianickiej komendy prowad

W marcu 2016 roku pabianicka policja otrzymała kolejny list go

zastosowania środka zapobiegawczego w postaci 30 dni tymczasowego

alnego miejsca przebywania poszukiwanego. W listopadzie 2016 roku

Wydział Kryminalny KWP w Łodzi.

Minęło 6 lat i mamy kolejny list gończy za Krzysztofem Pomorskim

NIWANA • POSZUKIWANY

kradzieże, rozboje, handel narkotykami, oszustwa skarbowe, a także posiadanie i rozpowszechnianie pornografii dziecięcej



Paweł Michał Janicz, syn Jerzego i Teresy, ur. 7 września 1975 roku. Zameldowany w Pabianicach, ul. św. Rocha 6/6.

Poszukiwany na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Roman Jakubowski, syn Zdzisława i Marii, urodzony 12 maja 1969 roku. Ostatnio zamieszkały przy ul. Odrodzenia 1/30.

Poszukiwany na podstawie art. 209 § 1, tj. uporczywe uchylanie się od wykonania ciążącego na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażanie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Tamara Anna Kozakowska, córka Jana i Danieli, ur. 6 kwietnia 1955 r. Ostatnio zameldowana przy ul. Odrodzenia 2/25.

Poszukiwana na podstawie art. 286 § 1, tj. oszustwo.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Emil Jakub Kosmala, syn Marka i Jolanty, ur. 19 marca 1984 r. Ostatnio zameldowany przy ul. „Waltera” Jankego 1/7.

Poszukiwany na podstawie art. 280 § 1, tj. rozbój.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Jan Kimla, ps. Ciapiek, syn Józefa i Janiny, ur. 29 lutego 1964 r. Ostatnio zameldowany przy ul. Pięknej 36/7.

Poszukiwany na podstawie art. 59 ust. 1, tj. udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianie użycia albo nakłanianie do użycia takiego środka lub substancji – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Krzysztof Piotr Pomorski, syn Czesława i Heleny, ur. 9 września 1958 r. Ostatnie miejsce zameldowania: ul. Dolna 48/6.

Poszukiwany na podstawie: art. 202 § 4a, tj. sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat 15, art. 202 § 3, produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, w celu rozpowszechniania, albo rozpowszechnianie lub publiczne prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego albo treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem.

Wydział Kryminalny, telefon: 47 8424 301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Paweł Kłoczek, syn Zbigniewa i Doroty, ur. 15 października 1992 r. Ostatnio zameldowany w Ksawerowie przy ul. Bema 25.

Poszukiwany na podstawie art. 279 § 1, tj. kradzież z włamaniem.

Wydział Kryminalny, 91-048 Łódź, ul. Lutomska 108/112 telefon: (0-42) 665 2256, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl



Andrzej Dariusz Kaczor, syn Antoniego i Anny, ur. 22 października 1967 roku. Zamieszkały przy ul. Wileńskiej 45/17.

Poszukiwany na podstawie art. 53 ust. 2, tj. wytwarzanie, przetwarzanie albo przerabianie środków odurzających lub substancji psychotropowych albo przetwarzanie słomy makowej wbrew przepisom ustawy w znacznej ilości lub popełnianie tego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej.

Wydział Kryminalny, telefon: 47084240301, 47 8424 302, 47 8424 303, e-mail: dyzurny@pabianice.ld.policja.gov.pl

od 11 lat

dotyczy podejrzanego y za Krzysztofem



jrzany o posiadanie pornografii
wali się w internecie.

ny policji w Łodzi, choć było
pabianickiego liceum i Politechni-
ie architektonicznej, prowadził

rzymano go w jego mieszkaniu
kraju. Bezsukutecznie.

latach 2005–2009. On sam miał
chce mu zaszkodzić.

ecięcej, a w 2013 wysłano za nim
Po dwóch latach sprawa została

zi wydała w 2016 r. Stało się to
on w Rosji.

jedna z wielu spraw, w której
fią dziecięcą.

nyymi zdjęciami dzieci oraz do-
ternetnie, używając tajnych kont
pseudonimem Piotr. Rozmawia-
wał i gwałcił małe dziewczynki.
skalizowała Piotra, gdy podczas
i prowadził rozmowy. Wkrótce
że od dawna przebywa w Rosji
rozpowszechniania pornografii
Polską.

j Policji w Pabianicach wpłynął
i, z dyspozycją ustalenia miejsca
ama prokuratura (w listopadzie
go listem gończym, a co za tym
ozonej sprawy poszukiwawczej.
czy za Pomorskim, dotyczący
o aresztowania i ustalenia aktu-
sprawę poszukiwawczą przejął

m.

O tym donosiło Życie Pabianic ponad pół wieku temu

» Piekarnia oszukuje na wadze chleba. Na miejskim targowisku jajko za 2 zł, a pęczek marchewki za 1 zł.

Ile waży bochenek chleba

Chciał się dowiedzieć Teodor Nowak w październiku 1958 roku. Zadał sobie trochę trudu, by się o tym przekonać. W sklepie nr 34 Społem przeważał w obecności kierowniczkę sklepu 10 bochenków chleba. Według nalepionej kartki, bochenek chleba, wypieczony przez Piekarnię nr 9 w Pabianickich Zakładach Przemysłu Piekarniczego, waży 2 kg i kosztuje 7 zł. Tymczasem waga wykazała, że jeden bochenek waży zaledwie 1,91 kg, brakuje więc aż 9 deka, następny bochenek – 1,8 kg, trzy bochenki po 1,97 kg, dalej 1,95, 1,96, 1,99. Z 10 bochenków tylko jeden waży 2,01 kg, a drugi 2,02 kg. Jak z tego widać, Piekarnia nr 9 oszukała odbiorców tylko na tych przeważonych bochenkach na 27 dag.

Przy okazji przeważał i masło. Jak zapewnia wydrukowany na opakowaniu czerwoną farbą napis – cena wynosi 16 zł (paczka), a waga netto 250 g. Producentem jest Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział w Łodzi.

Ale zapewnienie zapewnieniem, a 10 paczek masła, łącznie z opakowaniem, ważyło zaledwie 2,46 kg, powinno zaś według wspomnianego napisu ważyć netto 2,50 kg. No cóż, kradną jak mogą i jak im się da.



Po czemu?

Między domami rozpycha się Nowy Rynek. Budy i stoiska zarzucone towarami. Oto nęcące kolorem warzywa i owoce – здаwałoby się, iż w tym roku urodzaj za bezcen. Po czemu pęczek marchewki?

– 1 zł. Hm... Ogórki – cena 3 zł.

Fioletem przemawiają śliwy. Panie kupują, choć już 3,50 zł za kg, bo to i powidła – ususzyć też można zresztą – czy ja wiem, ile genialnych możliwości przetworu kryją śliwy.

Dalej gospodyni wyróżnia się z grona rozkrzyczanych bab posępna miną i olbrzymim koszem pełnym jaj – 2 zł sztuka. Cóż, w sklepie nie zawsze są – ludzie biorą. Opatulone szmatkami gary pełne śmietany 6 zł kwatka, twarożek – świeży żółciusieńki. Spróbowałem. W istocie niezły.

Cóż, kiedy uwagę zaprzął mi stragan z miękkimi pantoflami. Pluszowe wierzchy, podeszwa szmaciana, nabita szpilkami, nie do zdarcia sławne „lacie”! Przy stoisku ze starym żelastwem szlachetni maniacy domowych przeróbek pochylają się nad skarbami. O krok dalej wypłatane fotele zapraszają do spoczynku – 300 zł, panie!

Drogi odpoczynek! Spojrzałem w lewo i wstrząs – olśnienie! Oto piękna gama barw przesłania widok. Na wiszącej makacie rozgrywa się dramat: Mężny myśliwy zabija niedźwiedzia. Wszystko jak żywe, a koszty tańiej niż w Dessie – 150 zł. Towar idzie tak, że mistrz ma trudności z wytwarzaniem – farba nie ostygła, a już klient łapie.

Królestwo gęsi i kaczek, kur i kurcząt zaczyna się na wozach. Między nimi przesuwają się tłumy.

Wymęczone ptaki co chwila porywa jakaś doświadczona ręka – obmacuje, waży. Krótki, pełen fachowej treści dialog i kura wędruje do siatki kupującego.

Mijam to gładkające, kwaczące kłębowisko piór – i oto stoję przed gościem, który nęcącym barytonem zachwala chusteczki z koronkami, a do tego, proszę państwa, zupełnie darmo telefon. „Telefon – wygoda w domu – chusteczka ozdobą pięknej pani”. I ludzie kupują – nie to, że chusteczka tandeta, a telefon z papieru i sznurka. Oto potęgą reklamy!

Z perspektywy patrzę na ręce przebiegające towar, ręce chwytające pieniądze. Nieodgadnione są twarze przekupek, zatroskane kupujących, czy aby starczy. Dyskretnie przechodzi patrol milicji. Potrącony kosztami opuszczam tę niezbyt czystą drogę – czasami

oszukańczy – ale obfitą spiżarnię naszego miasta.

Dobra inicjatywa wydziału handlu

Na początku roku szkolnego tłoczno było w trzech sklepach z materiałami piśmiennymi. Toteż, by tłok ten rozładować, z inicjatywy Wydziału Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej – wszystkie kioski Ruchu zaopatrzone zostały w dostateczną ilość materiałów szkolnych, jak: zeszyty, pióra, stalówki, bloki rysunkowe, ołówki, gumki, itp. Poza tym artykuły te można było nabyć w sklepie Konsumu przy ul. Warszawskiej 2 oraz w specjalnym stoisku na pl. Obrońców Stalingradu zorganizowanym przez MHM. Zaopatrzenie na tym odcinku nie budziło i nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Kontrola sklepów

Przeprowadzona ostatnio w Pabianicach przez Miejską Stację Epidemiologiczną i czynnik społeczny kontrola sklepów wykazała, że stan naszych sklepów nadal pozostawia dużo do życzenia. Między innymi za brak higieny ukarano kierownika sklepu MHM nr 10 przy ul. Waryńskiego oraz wielu innych.

Wyróżniono natomiast za wzorową czystość kierownika sklepu MHM nr 4 mieszczącego się przy ul. Dąbrowskiego 20.

Chcielibyśmy więcej takich kierowników i sklepów.



Zaśpiewają „Arkę”

Bełchatowskie Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chrześcijańskiej „Syjon” organizuje w październiku cykl koncertów połączonych z Dniem Papieskim

Pierwszy z nich odbędzie się 9 października o godzinie 18.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Pabianicach. Celem tej inicjatywy jest podkreślenie niebagatelnej roli, jaką w procesie pokojowego oswobodzenia Polski odegrał Święty Jan Paweł II, który w okresie swojego pontyfikatu kładł duży nacisk na wartości, takie jak: wolność, solidarność oraz poszanowanie godności i praw człowieka.

– Zorganizujemy cztery 90-minutowe wydarzenia, podczas których promować będziemy wartości bliskie Ojcu Świętemu oraz chcemy podtrzymać tradycje śpiewania pieśni, które w czasie pielgrzymek Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny były śpiewane przez Polaków i Papieża – wyjaśnia prezes stowarzyszenia **Jacek Krężlik**.

Dostęp do tych wydarzeń m.in. dla dzieci, młodzieży, seniorów oraz osób niepełnosprawnych będzie darmowy. Transmisje koncertów będzie można obejrzeć również w internecie.



Bezstresowe, pierwsze wyjście do kina

Kino Tomi stworzyło swój autorski projekt dla dzieci – seanse przyjazne sensorycznie. Ma on na celu przybliżenie magii kina najmłodszym widzom, również w spektrum autyzmu

To odpowiednio dobrany repertuar oraz warunki projekcji sprzyjające bezstresowemu, pierwszemu wyjściu do kina, a w następstwie chęci powrotu przed wielki ekran. Program uwzględnia również specyficzne trudności osób w spektrum autyzmu oraz widzów z nadwrażliwością na bodźce.

– Podczas seansów zapewnimy półmrok na sali, brak reklam czy zwiastunów filmowych, przyciszony dźwięk, bajki o nieco krótszym czasie trwania, możliwość przemieszczania się po widowni – wyjaśnia **Jacek Chmielewski**, współwłaściciel kina Tomi.

– Nie wymagamy zachowania ciszy, można komentować, śpiewać piosenki, tańczyć czy otwarcie wyrażać emocje. Naszym młodym gościom gwarantujemy upominki oraz odznakę „Młodego Kinomana”. W tym roku projekt obchodzi 7. urodziny. Przed kinowy ekran

przyciągnął już przeszło 7.000 widzów.

– Wciąż spotyka się z bardzo pozytywnym odbiorem, a my mamy okazję obserwować zmieniające się zainteresowania filmowe naszych „wychowanków” – dodaje Chmielewski.

REPERTUAR KINA TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

27.09

Johnny (pl) 13.30, 17.30, 20.00

Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 15.00, 17.00

Guliwer (dubbing) 15.45

Zołza (pl) 19.00

Nie martw się, kochanie (napisy) 21.00

28.09

Nie martw się, kochanie (napisy) 13.00

Guliwer (dubbing) 13.30

Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 15.30, 17.30

Johnny (pl) 15.30, 18.00, 20.30

Zołza (pl) 19.30

29.09

Tedi i szmaragdowa tablica (dubbing) 13.00, 15.00, 17.00

Johnny (pl) 13.00, 17.30, 20.00

Guliwer (dubbing) 15.30

Zołza (pl) 19.00

Nie martw się, kochanie (napisy) 21.00

KINO TOMI POLECA

„Nie martw się, kochanie”

Alice i Jack mają szczęście mieszkać w wyidealizowanej społeczności Victory. Jest to eksperymentalne miasteczko pracownicze dla zatrudnionych przy ściśle tajnym Projekcie Victory oraz ich rodzin. Optymizm społeczny lat 50. XX wieku, uosabiany przez szefa, Franka – korporacyjnego wizjonera i trenera motywacyjnego – przenika każdy aspekt codziennego życia w tej zintegrowanej pustynnej utopii. Mężczyźni spędzają każdy dzień w siedzibie Projektu Victory, pracując nad „rozwojem nowoczesnych materiałów”. Ich żony zaś – w tym elegancka partnerka Franka, Shelley – cieszą się pięknem, luksusami i rozpasaniem swojego osiedla. Życie w nim jest doskonałe, a potrzeby każdego mieszkańca są zaspokajane przez pracodawców. W zamian proszą oni tylko o dyskrecję i niekwestionowane oddanie sprawie Victory. Na powierzchni idyllicznego życia pojawiają się jednak pęknięcia, a spod atrakcyjnej fasady wyziera przeliski czegoś strasznego. Alice czuje się w obowiązku sprawdzić, czym zajmują się pracownicy Victory i dlaczego? Jak dużo będzie gotowa poświęcić dla ujawnienia tego, co naprawdę dzieje się w tym raj?

Reż. Olivia Wilde. **W rolach głównych:** Florence Pugh, Harry Styles, Olivia Wilde, Chris Pine



*Pabianice
kulturalnie*

Miejski Ośrodek Kultury

2 października o godzinie 18.00 w sali widowiskowej odbędzie się premiera spektaklu pt. „Popłyniemy w rejs” według scenariusza Jerzego Czaplińskiego i Andrzeja Cieślika. Bilety na przedstawienie dostępne są w kasie MOK-u – 30 zł na parterze sali, 20 na balkonie. Kasa czynna jest od poniedziałku do czwartku w godzinach 10.00–18.00.

Miejska Biblioteka Publiczna

30 września filia nr 4 przy ul. 20 Stycznia 14 zaprasza na kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawianą książką będzie powieść Brygidy Helbig pt. „Inna od siebie”. Spotkanie zacznie się o godzinie 17.00. Wstęp wolny. Biblioteka zaprasza do wcześniejszego wypożyczenia omawianej książki.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza poinformowała, że 28 i 29 września wszystkie jej filie będą zamknięte z powodu szkolenia pracowników.

Muzeum Miasta Pabianic

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia zaprasza 5 października o godz. 18.00 na koncert z cyklu „Muzyka w zycznym dworze”. Wystąpią uczniowie i nauczyciele PSM. Wstęp jest bezpłatny. Koncert odbędzie się w zamku (ul. Stary Rynek 1).



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ

kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.**SZWACZKI** zatrudnię. Tel. 606 350 721.**STACJA** paliw obsługa klienta – student/ uczeń lub pracownik na pełen etat, uzupełnienie załogi. Tel. 604 302 990.**KOSMETYCZKĘ.** Wyślij CV kosmetykapabianice@gmail.com**PANIĄ** do sprzątania, mieszkanie. ДАМА для прибирання, квартира. Tel. 609 558 107.**POMOC** na szwalnię z umiejętnością dziurka – guzik, prasowanie. Tel. 609 558 107.**ZATRUDNIĘ** przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.**SZUKAM** pomocy krojczego z umiejętnością rozkrawiania. Tel. 693 362 341.**SAMODZIELNYCH** do dociepleń i prac wykończeniowych – zatrudnimy. Tel. 516 669 346.**ZATRUDNIĘ** kierowcę magazyniera do hurtowni tkanin koło Rzgowa. Tel. 512 731 952.**ZATRUDNIĘ** kierowcę rencistę. Tel. 518 310 850.**SZWACZKĘ** zatrudnię. Tel. 502 910 081.**SZWACZKI** i chałupniczeki zatrudnię / dzianina/. Tel. 663 331 131.**ZATRUDNIĘ** prasowaczkę. Tel. 517 870 888.**FIRMA GRALA** zatrudni pomocników murarzy, praca w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 42 227 58 69 lub 601 230 116.**KIEROWCĘ** C+ E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.**ZATRUDNIĘ** szwaczki i chałupniczeki (szycie lekkie, dzianina, tkanina). Tel. 722 126 505.**SZWACZKI** przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.**KIEROWCĘ** na dostawczy do 3,5 t (na kraj) zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).**ZŁECĘ** przeszycie (żakiety, spodnie z wykończeniem). Tel. 503 010 622.**DZIEWIARKĘ**, dziewiarza również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.**ZATRUDNIĘ** blacharza samochodowego. Tel. 884 981 430.**PRASOWACZKĘ** zatrudnię. Tel. 509 652 800.**SZWACZKĘ** zatrudnię. Tel. 509 652 800.**POMOC** domową przyjmę. Tel. 690 131 176.**HURTOWNIA** tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie magazyniera może być bez prawa jazdy. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel. 518 755 565.**ZATRUDNIĘ**
operatora mini koparki.
Tel. 537 806 290.**POSZUKUJĘ** nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej/przedszkolnej. Zajęcie dodatkowe. Tel. 668 397 219.**PRACOWNIKA** gospodarczego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).**SZWACZKI** – dzianina, zatrudnię od zaraz. Tel. 502 305 791.**CHAŁUPNICZKI** – dzianina, zatrudnię. Tel. 502 305 791.**ZATRUDNIĘ** pracownika do prac remontowo–budowlanych, w szczególności do montażu schodów, prawo jazdy mile widziane. Tel. 604 272 674.**ZATRUDNIĘ** mężczyznę przy produkcji lamówek. Bychlew 30. Tel. 607 630 674.**ZATRUDNIMY** na szwalnię z doświadczeniem do prasowania. Pomoc na wykończenie, dziurka, guzik. Pabianice. Tel. 602 264 115.**PRACOWNIKA** produkcyjno–magazynowego zatrudnię. Kontakt: 692 760 305 (kontakt w godzinach 9.00–17.00).**PRZYJMĘ** do dociepleń i wykończeń wnętrz. Możliwość przyuczenia. Tel. 503 149 878.**ZATRUDNIMY** pracowników do prac ogólnobudowlanych przy stanach surowych: murarzy i pomocników budowlanych. Praca na terenie woj. łódzkiego. Wynagrodzenie do uzgodnienia, adekwatne do posiadanych umiejętności. Oferujemy: umowę o pracę wedle preferencji, cotygodniowe zaliczki, możliwość zdobycia doświadczenia. Tel. 501 568 466.**ZATRUDNIĘ**
samodzielnego mechanika
do warsztatu
samochodowego
w centrum Pabianic.
Tel. 534 404 604.

SZUKAM PRACY

SPRZĄTANIE domów i mieszkań, dokładnie i solidnie. Tel. 662 213 199.MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘBIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl

Praca w Pamso

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowiska:

- **Masarz**
- **Kasjer – Sprzedawca**
- **Magazynier**

Oferujemy:

- zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę,
- dodatkowe premie,
- wynagrodzenie wypłacane zawsze na czas,
- atrakcyjny pakiet socjalny.

Zachęcamy
do złożenia
swojego CVAby uzyskać
więcej informacji
zadzwoń
tel. 785 058 748.Oferty prosimy składać w siedzibie Zakładów Mięsnych „Pamso” S.A. Pabianice ul. Żwirki i Wigury 19
lub na adres e-mail: rekrytacja@pamso.com.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

27.09.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

KOMPLEKSOWE
usługi wykończeniowe!
Gładź, panele, zabudowa K-G,
płytki, tynki, malowanie, itp.
Tel. 511 927 555.

REMONTY mieszkań.
Gładzie, malowanie,
panele, terakota itp.
Tel. 517 239 047.

GLAZURA terakota,
remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO każde kupię również
skorodowane, rozbite. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

SKUP aut do 3 tys. zł. Auto-Dana.
Tel. 667 551 729.

USŁUGI

TERMOWIZJA Pabianice i okolice.
Masz jakieś inne pytania dotyczące
termowizji lub chcesz się umówić na
przegląd swojego domu, zapraszam
do kontaktu pod nr tel. 662 765 229.

USŁUGI – cięcie iglaków,
żywopłatów; koszenie trawników;
pielenie; przekopywanie działki,
rozbiórki, malowanie, porządki,
opróżnianie komórek, działek,
mieszkań, itp. Tel. 570 273 098.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

WYKONAM prace w ogrodzie, drobne
prace remontowe i naprawcze oraz
drobny transport fiatem doblo.
Tel. 661 061 153.

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZEROBKI ROLET • WYMIANA TKAŃ

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

USŁUGI koparką-ładowarką.
Tel. 509 368 012.

REMONTY przystępne ceny. Tel. 790 507 951.

REMONTY od A do Z – pełen zakres
usług. Tel. 661 457 701.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika.
Tel. 604 143 793.

USŁUGI remontowo-budowlane.
Tel. 697 634 344.

ŚCIANKI, sufity,
karton-gips, remonty.
Tel. 695 374 600.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki,
lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

ZIEMIA, sprzątanie działek. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

GEOGRAFIA, przyroda. Tel. 665 104 686.

JĘZYK niemiecki z nauczycielką.
Tel. 724 155 133.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

ANGIELSKI, pomoc w lekcjach.
Tel. 606 275 712.

POMOC w nauce do 11-latka
zaangażuję. Tel. 690 131 176.

PRALNIA DYWANÓW pranie tapicerek
L A G U N A 7 ZAPewniamy transport
AUTOPUCERNIA polerowanie
L A G U N A 7 lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzel

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt

42 215 73 36

664 157 222

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU

**Masaż
w Twoim domu.**

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górnych, dolnych
– refleksologia**

514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG

choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną
w Pabianicach lub okolicy. Tel. 508 450 466.

DZIAŁKĘ rolną 1,01 ha, wieś
Włodzimierz, gm. Wodzierady, pow.
Łask – sprzedam. Tel. 502 244 602.

DOM 180 m kw. na działce 2700 m
kw. sprzedam. Tel. 664 727 313.

DZIAŁKI budowlane Mierząca Duża
– sprzedam. Tel. 660 099 872.

MIESZKANIA

SPRZEDAM M-4. Tel. 661 457 701.

KUPIĘ mieszkanie zadłużone,
z lokatorem, z kredytem,
z komornikiem. Gotówka. Tel. 695 133 322.

DO wynajęcia pokój. Tel. 727 610 710.

ZAMINIĘ mieszkanie kwaterekowe
po remoncie, 47 m kw., na mniejsze,
do 21 m kw. Pabianice lub Łódź.
Tel. 502 141 232.

M-5 85 m kw. w bloku. Tel. 517 138 244.

DO wynajęcia mieszkanie,
umeblowane, Piaski. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

MIESZKANIE 48 m kw. do wynajęcia
w Ksawerowie. Tel. 604 384 916.

44 m kw., 2 pokoje, parter, Bugaj,
sprzedam. Tel. 797 663 996.

SPRZEDAM 61 m kw. Tel. 661 457 701.

DO wynajęcia mieszkanie w bloku 50
m kw. Tel. 533 226 289.

BLOKI 48 m kw., lp., po remoncie,
blisko dworca PKP – studentom do
wynajęcia. Tel. 505 162 870.

BLOKI 37 m kw. centrum do
wynajęcia. Tel. 510 121 834.

BLOKI 50 m kw., (Niecała 3) – do
wynajęcia. Tel. 512 670 446.

MIESZKANIE 48 m kw., bloki, lp.
umeblowane do wynajęcia. Tel. 505 040 629.

BLOKI 50 m kw., w centrum
– sprzedam. Tel. 605 601 621.

LOKALE

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

LOKAL 60 m kw., w centrum, na
sklep, biuro, itp – do wynajęcia.
Tel. 512 319 768.

LOKAL mieszkalny 60 m kw., do
remontu, w centrum – do wynajęcia.
Tel. 512 319 768.

KUPNO
SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe. Tel. 503 975 217.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

RÓŻNE

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami.
Duży wybór.
Pabianice ul. Zielona 6.
Otwarte
poniedziałek – piątek 10–18,
sobota 10–14.
Niedziela 30 października
od 10 do 14.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
Reklamę**

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KROJCZEGO zatrudnię. Tel. 791 377 183.

SKLEP żabka zatrudni sprzedawcę
i pomoc przy rozładunku dostaw.
Tel. 790 550 584.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do
sklepu Lewiatan w Pabianicach.
Tel. 606 852 689.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG
z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny
CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy
z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

MAGAZYNIER

– pakowanie ozdób
świętecznych, kompletacja.
2 zmiany, praca od zaraz!
19,7 zł.
Tel. 609 100 671.

ZATRUDNIĘ

przy produkcji folii;
EUROPAK;
Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

ZATRUDNIĘ operatora
automatycznej przecinarki
taśmowej (meba)
z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ULICA Świętokrzyska 18 – pokój
30 m kw. z łazienką do wynajęcia.
Tel. 506 183 122, 791 214 545.

POKÓJ jednoosobowy do
wynajęcia. Tel. 502 289 242.

CHAŁUPNICZKI,
szwaczki zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

BLACHARZ
samochodów ciężarowych
Volvo.
Dołącz do
IJHOF-WASSINK
Rzgów, ul. Krasickiego 1.
Zadzwoń 609-150-173
lub napisz
rekrutacja@nijwa.com.pl

ZATRUDNIĘ
do montażu mebli
kuchennych.
Atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 575 080 404.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

5 ZŁ*

5

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic



Prezydent Miasta Pabianic
Informuje, że dnia 23 września 2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych w Pabianicach przy:

1) ul. Pomorskiej 18 przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 304/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 września 2022 r.

2) ul. Pięknej 35 przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – Zarządzenie Nr 305/2022/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 22 września 2022 r.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3, tel. 42 22-54-650.



Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach

ZOSTAŃ PRACOWNIKIEM DZIAŁU TECHNICZNEGO W MZK PABIANICE

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie,
- umowę o pracę,
- podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego pracownika MZK,
- bogaty pakiet socjalny,
- miłą atmosferę pracy.

Oczekujemy:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (mile widziane wykształcenie o profilu samochodowym).

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl

Więcej informacji pod numerami telefonów:
42 215 52 17 lub 42 215 51 95 wew. 16

Dołącz do naszego zespołu!



Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Pabianicach

ZOSTAŃ KIEROWCĄ W MZK PABIANICE

Oferujemy:

- bezpłatne szkolenie na prawo jazdy kat. D
- bezpłatny kurs kwalifikacyjny na przewóz osób
- stabilne zatrudnienie
- umowę o pracę
- podwyżki wynagrodzenia zgodnie z obowiązującym regulaminem awansu zawodowego kierowców
- pakiet socjalny

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:
kadry@mzkpabianice.pl

Więcej informacji pod nr tel. :
42 215-52-26 lub 42 215-51-95 w.16

Dołącz do naszego zespołu!

**WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO**
6 m x 12 m



w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA



502 030 124

**Ciężki dym
na wesela**

DO WYNAJĘCIA

Terminy „od ręki”

Tel. 502 030 124



Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997



**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia



USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADÓWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?**

ZADZWOŃ
42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian
za rozwojenie gazet.

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!



PIERZEMY:

- koldry i poduszki
- koce
- narzuty flokaty
- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- oraz samochodową

Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Jaś ...		mały to Napoleon		umowa z Watykanem		do zębów	klub piłkarski z Wiednia	krewniak żyrafy	drewno na kon-tiki	Grande, ameryk. piosenkarka	do pieczęci	 quattropab.pl Grobelna 7 511 233 233 42 278 78 28						
	3					glista												
ciężka tkanina jedwabna		toster		staroż. państwo semickie		rybka akwariowa												
					8	podpora pomidora												
biblijny koniec świata									1		grecka boginii	do filmowania		i polne, i morskie				
waluta Turcji					4047 m²	ład Di						rzeka w Rumunii		do umowy				
jedną drugą myje	solenizantka 16.09					SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5												
	7			psie wyspy							kozacki dowódca			4				
pony	olejek różany										piosenkarka							
	wargi										bada głębiny							
			dachowiec		ojciec Niobe							na bramkę						
nosi kilt						arktyczny waleń	podpalili Rzym		litera grecka		kaukaskie siło		noszony na żupanie		wymiana walut			
bufet dla wojaków		ogród zimowy					6					do krycia dachów		mini żarówka				
				9		hiszp. dom mody		foka lub żyrafa	urojenie, wizja									
CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ? ZADZWOŃ 42 227 04 00 * Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.					mieszek Zagłoby					roślina na poplon				2				
					dawn. umizgi, zaloty							kompan Filipa (Brzechwa)						
									gruszką smacznikową				5					
					ład na statku	wanilii								syn Dedala				

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zrobisz coś zupełnie nowego i zaskakujące, obiecuje jednak ludziom zbyt dużo, możesz jednak zmienić zdanie i poczujesz niezadowolenie z własnych decyzji.



BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wrażliwy i sentymentalny. Możesz po-
jęć urażony czyjąś krytyką
mądrą uwagą. Na wszelki
przypadek nie przejmuj się za bardzo
opiniastkami i innymi plotkami.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postanowisz nadrobić za-
ległości, które dotyczą
rodzinnego. Niestety, na-
ko może nie starczyć ci.
Rozplanuj czas, a unikniesz



RAK (22.06 – 22.07)
Aura sprzyja sprawom domu i rodziny. Przyda się śmiechu – masz szansę zać spory. Uważaj, aby przez dek nie wygadać cudzego



LEW (23.07 – 22.08)
Zapagniesz zdobyć uznanie. Radzimy nie chwalić obcywać więcej niż jesteś sam zrobić. Więcej humoru, a wszystko skończy się.



PANNA (23.08 – 22.09)
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Aura sprzyja zabawie i odpoczynkowi, masz też szczęście w miłości.



WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz energiczny i pomysłowy. Nie rezygnuj szybko z planów. Wspaniała dla artystów i zakochanych.



SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz podobać się innym, zyskasz dzięki nośności i różnym towarom układom. Cierpliwość i pomoc ci w każdej sprawie.



STRZELEC (22.11 – 21.12)
Spragniony będziesz moc-
nych wrażeń. Nie igraj z lo-
żem, uważaj na finanse! Możliwe,
że będziesz musiał zająć się
ważną sprawą rodzinną.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz liczyć na szczęście w miłości. Wybierz się do łóż wspaniałą kreację. Doz miłą wiadomość od kogoś, rawnie już nie pamiętasz.



WODNIK (20.01 – 18.02)
Powinieneś unikać rodzinnych dyskusji. Możliwe są we wcześniej ułożonych ro-
ch planach. Będziesz musiał
kazać odpowiedzialnością
ich.



RYBY (19.02 – 20.03)
Zapagniesz coś ukryć
lub czegoś ważnego nie
sz chciał powiedzieć. Nie
j, bo prawda wyjdzie na jaw.
przysięga troszczyć o zdrowie.

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 37 brzmi: **WIELICZKA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Barbara Tokarczyk** (ul. „Grota” Roweckiego).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Wiktoria Grała** (ul. Pietrusińskiego 8a) i **Mikołaj Kalinowski** (ul. Rypułtowska 13).



Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00,
wt. 5.00-10.00.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon
39

[illegible][illegible]

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „**Życia Pabianic**” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

ŻYCIE SPORTOWE

Grot F&F Automatyka – ŁKS KK Łódź 90:59 (26:17, 26:24, 12:8, 26:10)

Oby tak w lidze!

Spotkanie zespołów, które będą grały w I lidze w grupie A rozpoczęło się dość niespodziewanie. Po niespełna dwóch minutach gry beniaminek z Łodzi prowadził 6:0. Ładnymi akcjami popisały się znane z występów w pabianickiej drużynie Kinga Sierakowska i Angelika Kowalska. Ta druga, po sześciu latach gry we Francji, Włoszech i Islandii, wróciła do Łodzi. Wcześniej trzy sezony spędziła w Pabianicach. Na pewno będzie wzmocnieniem „ełkaesianek”. Nasz zespół rozpoczął mecz pięt-

ką: Magdalena Grzelak, Natalia Danych, Aleksandra Janiak, Natalia Łopińska i Roksana Schmidt, błyskawicznie doganiając i przeganiając rywalki. Za trzy trafiły wtedy Danych, Schmidt i Janiak.

W drugiej kwarcie przewaga „grocianek” sięgnęła już 20 punktów. Trójki trafiły: Kowalska i Sierakowska. Nasz trener Piotr Rozwadowski mocno rotował składem. Choć sporo grały Kirsz i Rok, obie nie mogły trafić do kosza. Za to znów z dobrej strony pokazała się wysoka i skoczna

Rosińska. Wespół z Grzelak zdominowała obie tablice. W poprzednich sparingach (nie grały wtedy Grzelak i Danych) pabianiczanki nie mogły wstrzelić się z dystansu. Tym razem sztuka ta udała się aż ośmiu naszym koszykarkom, które dwunastokrotnie trafiły zza linii 6,75 m. To dobry prognostyk przed nadchodzącym sezonem pierwszoligowym.

W sobotę o 15.00 w hali powiatowej start sezonu 2022/23. Pierwszym przeciwnikiem Grota będzie AZS UMCS II Lublin. W ubiegłym sezonie lublinianki wysoko przegrały w Pabianicach 35:81, ale wzięły rewanż u siebie, wygrywając 69:60. Sezon zakończyły na 9. miejscu w tabeli grupy A.

Grot: Danych 22, Schmidt 14, Grzelak 13, Rosińska 11, Janiak 9, Łopińska 9, Kaźmierczak 7, Boniecka 5, Rok, Kirsz. (sp)



W poprzednim sezonie Natalia Danych została królową strzelczyń pierwszej ligi

W sezonie 2022/23 w ekipie Piotra Rozwadowskiego zagrają: Rozgrywające: Martyna Boniecka (23 lata/165 cm), Natalia Danych (27 lat/175 cm), Aleksandra Janiak (31 lat/172 cm), Antonina Janicka (16 lat/162 cm), Natalia Janitzka (20 lat/168 cm), Patrycja Kirsz (23 lata/165 cm), Natalia Łopińska (22 lata/170 cm), Aleksandra Rok (19 lat/170 cm), Martyna Stępińska (14 lat/158 cm).

Skrzydłowe: Julia Błażejewska (16 lat/173 cm), Natalia Dobrosz (15 lat/176 cm), Pola Kaźmierczak (21 lat/179 cm), Weronika Nowakowska (15 lat/178 cm), Roksana Schmidt (30 lat/180 cm), Daria Uławska (16 lat/173 cm).

Środkowa: Magdalena Grzelak (31 lat/185 cm), Natalia Rosińska (19 lat/187 cm), Wiktoria Uławska (15 lat/182 cm).

Jurand Ciechanów – Pabiks Impact 30:27 (13:14)

Porażka na starcie

To już trzecia porażka z rzędu Pabiksu z Jurandem. Pierwszą bramkę w nowym sezonie zdobył w pierwszej minucie kapitan Mariusz Kuśmierczyk, pewnie egzekwując rzut karny. W 5. minucie po trafieniach Artura Urbańskiego i Kacpra Kozaka było 1:3. Pięć minut później po dwóch skutecznie wykonanych rzutach karnych Jurand doprowadził do remisu 5:5.

Pabianiczanie szybko odpowiedzieli kolejnymi golami i w 20. minucie mieli już trzy gole zapasu (8:11 po rzucie Bartłomieja Helmana). Miejscowi ambitnie dążyli do wyrównania i po trzech bramkach z rzędu na minutę przed końcem pierwszej połowy udało im się doprowadzić do stanu 13:13. Ostatnie słowo przed przerwą należało do Pabiksu – nasi ładnie rozprowadzili defensywę gospodarzy i Mateusz Jurgilewicz z czystej pozycji ze skrzydła dał nam prowadzenie.

Pierwsze pięć minut po przerwie Jurand wygrał 4:1 i objął prowadzenie 17:15. Gospodarze kontrolowali wynik i nie pozwalali naszym na odrobienie strat. Wynik cały czas był „na styku”. W 42. minucie Urbański doprowadził do remisu 20:20. Sześć minut później Hubert Mielczarek znów dał nam remis 22:22. To była 48. minuta i ostatni remis w tym spotkaniu.

Gospodarze wrzucili piąty bieg i wykorzystali grę w przewadze (na ławkę kar trafił Mielczarek). W 53. minucie prowadzili już 27:22. I nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, choć do końca meczu rzuciliśmy im jeszcze pięć bramek (dwie Kozak, po jednej Damian Skowroński, Urbański i na otarcie łez Kuśmierczyk z karnego).

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak – Kuśmierczyk 8, Kozak 6, Urbański 4, Mielczarek 2, Skowroński 2, Jurgilewicz 2, Helman 1, Mróz 1, Kaźmierczak 1, Starzec, Kruk.

Kolejny mecz Pabiks rozegra 8 października w Warszawie z AZS UW. (grz)



Mariusz Kuśmierczyk rzucił najwięcej bramek dla Pabiksu

W nadchodzącym sezonie kadra Pabiksu będzie liczyła 23 zawodników.

Bramkarze: Jakub Biernat (30 lat), Krystian Cieślak (21 lat), Patryk Jędrzejewski (34 lata), Hubert Reszczyński (18 lat).

Rozgrywający: Marcin Domagalski (24 lata), Szymon Dudziak (18 lat), Bartłomiej Helman (28 lat), Nikodem Ignatowski (18 lat), Mariusz Kuśmierczyk (31 lat), Igor Mróz (20 lat), Damian Skowroński (25 lat), Marek Starzec (23 lata), Artur Urbański (24 lata).

Skrzydłowi: Mateusz Jurgilewicz (25 lat), Kacper Kozak (23 lata), Hubert Mielczarek (21 lat), Filip Rudnicki (18 lat), Igor Sztajnert (25 lat), Konrad Witczak (38 lat).

Obrotowi: Maciej Baranowski (22 lata), Jakub Kaźmierczak (20 lat), Kacper Kruk (19 lat), Filip Kurpeta (18 lat).

Z drużyny odeszli: Hubert Wolski (Mazur Sierpc), Damian Bomberski (nie podjął treningów), Dawid Bilichowski, Marcin Zubert (szukają klubów), Adrian Nowicki, Sebastian Stawicki, Hubert Stężała (rezygnacja z gry).

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Wór medali zgarnął Azymut w otwartych mistrzostwach Pabianic. W grupie 10-latek 1. była Hanna Tomecka, 2. Iza Kaczmarek, 3. Matylda Mazur. 12-latk: 1. Hanna Pabich, 3. Sara Lorenc. K16: 1. Kaja Młynarczyk, Mariaka Kozuń. K21: 1. Maria Pabich. Wśród mężczyzn na podium stawali: M10 – 1. Adam Jędraszek, 3. Piotr Pilarski, M12 – 1. Adam Wiśniewski, M14 – 1. Łukasz Łubisz, M16 – 2. Jakub Łacki, 3. Dominik Łubisz. W nordic walking najlepsi byli Piotr Winczewski oraz Aleksandra Kowalczyk (wszyscy Azymut). (grz)

KOLARSTWO

Juniorzy młodsi PTC DSV Alpina wzięli udział w mistrzostwach Polski rozegranych na torze w Pruszkowie. Nasi dobrze pojechali w wyścigu eliminacyjnym. Najlepiej z naszych spisał się Kacper Chudy, który ukończył wyścig na 6. lokacie. Pozostałe miejsca: 12. Oskar Piasecki, 17. Miłosz Szwed, 18. Igor Wolski. W wyścigu scratch najszybszy z pabianiczian był 10. Miłosz Szwed. 12. Linie mety minął Wolski, 13. Piasecki, 17. Chudy. W wyścigu punktowym znów na 6. pozycji finiszował Chudy. 11. był Wolski, 16. Szwed, 18. Rafał Fibakiewicz, 25. ex aequo Piasecki i Aleksander Jałowski. Ponadto w wyścigu na 500 metrów na 25. miejscu przyjechał Fibakiewicz. (grz)

SZACHY

W Miejskim Ośrodku Kultury rozegrano pierwszy turniej z cyklu Grand Prix Pabianic. Wśród 8-latków wygrał Piotr Banasiak przed Karolem Brzeskim i Kajetanem Staszewskim. W grupie u-11 triumfował Wojciech Feja przed Kamilem Matuszewskim i Mateuszem Cieciorą. W kategorii open najlepszy był Andrzej Goszczyński przed Błażem Sarnikiem oraz Przemysławem Pietrzakiem. (grz)

SZERMIERKA

Stanisław Jurga i Tomasz Bartoszek (obaj Zjednoczeni) uczestniczyli we floretowym Pucharze Europy kadetów w Warszawie. W turnieju głównym Jurga rozbił Czecha Eliasa Vyskocila 15:3, a w kolejnej rundzie uległ Włochowi Leonardo Rei 9:15 i zajął 56. miejsce. Bartoszek stawiał zacięty opór Michaelowi Holy'emu (Czechy), ale uległ 13:15 i zajął 87. lokatę. (grz)

TENIS STOŁOWY

Ruszyły rozgrywki III ligi. Włókniarz ograł Świt Kamieński 7:3. Punkty: Paweł Mazur 2,5, Mariusz Olczak 2, Jacek Robak 1,5, Andrzej Romanowski 1. Jutrzenka Bychlew uległa 2:8 Jedyńce Łódź. Punkty: Szymon Stach 1,5, Andrzej Sobczyk 0,5, Jacek Dubiel, Robert Rejze. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

TKM Włocławek – Profi Sunbud PKK'99 Pabianice 69:88 (20:12, 16:23, 9:31, 24:22)

Mamy patent na Włocławek!

Mecz rozgrywano we włocławskiej Hali Mistrzów, tej samej, w której mecz rozgrywa ekstraklasowy Anwil. Pierwsze punkty w nowym sezonie zdobył dla nas Wiktor Wilk, lecz to włocławianie nadawali ton wydarzeniom na parkiecie, systematycznie budując przewagę. W 6. minucie po rzucie za trzy kapitana Patryka Zawadzkiego było 11:11, ale miej-

scowi zdobyli dziewięć punktów z rzędu i zrobiło się 20:11.

W drugiej kwarcie nasi postawili rzucać za trzy. Pierwsza próba Filipa Sautera chybiła celu, ale trzy kolejne – dwie Przemysław Grabowski i jedna Szymona Barysa już wpadły do kosza. PKK'99 prowadziło jednym punktem (20:21). Wypracowaliśmy nawet sześć punktów

przewagi (26:32), ale gospodarze tuż przed przerwą dogonili nas i było 34:34. Jeden z dwóch rzutów osobistych wykorzystał Maciej Strzelczyk i TKM przegrywał 34:35.

Po zmianie stron spokojnie i powoli „odjeżdżaliśmy” miejscowym. Kapitałną trzecią kwartę zaliczył 17-latek Wojciech Wierzchowski, który rzucił rywalom trzy „trójki” i raz trafił za dwa. Od stanu 43:44 zdobyliśmy aż 22 punkty, tracąc tylko dwa. Przed ostatnią kwartą mieliśmy 21 punktów przewagi (45:66).

A finałową odsłonę rzutem za trzy rozpoczął wracający do Pabianic Szymon Grabowski. 21-latek rozgrywający spędził ostatni sezon w Sudetach Jelenia Góra, gdzie dużo grał i notował bardzo dobre statystyki. Po chwili jego wyczyn skopiował Sauter, a ważne punkty z akcji



Kapitan PKK'99 Patryk Zawadzki poprowadził zespół do zwycięstwa we Włocławku

zdobywali też Zawadzki, Wilk i Marcel Karpiak. Nasz triumf w Hali Mistrzów przypieczętował celny rzut Dominik Jędrzejewski.

Profi Sunbud: Zawadzki 15, Karpiak 12, Wierzchowski 11,

Grabowski 10, Wilk 10, Grabowski 10, Jędrzejewski 7, Sauter 5, Strzelczyk 3, Barys 3, Sobolewski 2, Mik.

W niedzielę o godz. 15.00 PKK'99 zagra w hali powiatowej z Pyrą Poznań. (grz)

W sezonie 2022/23 w naszym zespole zagrają:

Rozgrywający: Aleksander Fabiszewski (26 lat/191 cm), Szymon Grabowski (21 lat/179 cm), Michał Kowalewski (24 lata/184 cm), Bartosz Mazur (22 lata/182 cm), Filip Sauter (23 lata/182 cm), Wojciech Wierzchowski (17 lat/187 cm).

Skrzydłowi: Szymon Barys (23 lata/186 cm), Przemysław Grabowski (32 lata/195 cm), Dominik Jędrzejewski (28 lat/188 cm), Krystian Mik (26 lat/195 cm), Maciej Strzelczyk (20 lat/195 cm), Sebastian Szymański (23 lata/194 cm), Patryk Zawadzki (27 lat/195 cm).

Środkowi: Marcel Karpiak (23 lata/198 cm), Jan Sobolewski (23 lata/198 cm), Wiktor Wilk (26 lat/197 cm).

Iskra Dobroń – GKS Ksawerów 2:3 (2:0)

Hitchcock by tego nie wymyślił!

Gospodarze atakowali z większym rozmachem – w 12. minucie sędzia nie uznał gola Adriana Łuckiego (spalony). Po półgodzinie gry oko w oko z Cezarym Kowalczykiem stanął Kacper Stańczyk, lecz wzorcowo spartolił okazję. W 41. minucie znów sprzed pola karnego mocno strzelił Ławniczak, lecz Kowalczyk wybił piłkę na róg. Po kornym głową o milimetry pomylił się Marcin Kabziński.

W 42. minucie zaczęło się 60 sekund, które wstrząsnęło wiceliderem. Najpierw Stachowski przejął piłkę po wykopie Kowalczyka, pomknął z nią prawą stroną i mocnym strzałem w dalszy róg pokonał Krystiana Wawrzyńskiego.



W kolejnej akcji Stachowski ruszył ze środka boiska. Wygrał przebitkę z Kabzińskim i stanął oko w oko z Wawrzyńskim. Choć bramkarz GKS obronił strzał, nie zdołał już sobie poradzić z dobitką Łuckiego do pustej bramki. Iskra prowadziła 2:0!

W 59. minucie sytuacyjnie z pola karnego uderzył rezerwowym GKS Szymon Papuga i piłka poszybowała tuż obok słupka. W 75. minucie kontaktową bramkę dla gości strzelił Dudziński, trafiając głową po wrzutce z kornera Adriana Kasztelana. Cztery minuty później Kasztelan huknął z rzutu wolnego, a Kowalczyk tylko odprowadził piłkę wzrokiem na poprzeczkę.



Fortuna kołem się toczy. Pod koniec drugiej połowy to GKS

miał swoje 60 sekund, tak jak Iskra pod koniec pierwszej. W 89. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Michał Polit chciał wybić piłkę głową z własnego pola karnego. Trafił idealnie w dalszy róg swojej bramki. Było 2:2. Rozbita Iskra nie upilnowała rezerwowego Piotra Szynki, który niecałą minutę później wykorzystał podanie Ławniczaka i strzałem z powietrza posłał piłkę przy słupku wyciągniętego jak struna Kowalczyka. Sam mistrz thriller, Alfred Hitchcock by tego lepiej nie wymyślił.

Iskra: Kowalczyk – Pawlak, Polit, Sowiński, Dawid Kacprzyk (74. Klimek) – Mordon, M. Kacprzyk, Morawski (87. Dominik Kacprzyk), Biskupski, Stachowski – Łucki (89. Drag).

GKS: Wawrzyński – Lewandowski (60. Szynka), Kabziński, Olejnik (83. Kaźmierczak) – Dzieciolowski, Jurkowski, Kasztelan, Stańczyk, Dudziński (83. Rosowski), Żurawski (53. Papuga) – Ławniczak.

Iskra jest 15. (3 pkt, gole: 10–24). W sobotę gra w Poddębicach z Nerem. GKS jest 2. (18 pkt, gole: 17–12), w piątek o godz. 20.00 gra w Konstantynowie z KAS-em. (grz)

PTC – Olimpia Karsznice 3:4 (2:2)

Z sędziami nie wygrasz...

Mecz lepiej rozpoczęli goście, którzy już w 3. minucie znaleźli sposób na Artura Uznańskiego. Olimpia z prowadzenia cieszyła się 13 minut. Wówczas do akcji wkroczył duet Marcin Kluch – Marcin Bączal. Ten pierwszy asystował, drugi doprowadził do wyrównania. W 21. minucie panowie Marciniowie zamienili się rolami. Kluch skorzystał z zagrania Bączala i dał PTC prowadzenie 2:1. Niestety, „fioletowi” nie dowiedzieli tego wyniku do przerwy. W 37. minucie sędzia podyktował rzut karny dla Olimpii, który przyjeźdźni zamienili na gola.

Niespełna dwie minuty po zmianie stron PTC znów prowadziło. Tym razem Patryk Konieczny zagrał piłkę do Jacka Hilera, a kapitan gospodarzy posłał piłkę do siatki. Było 3:2. W ataku gospodarzy brylowali Bączal z Kluchem, lecz strzał tego pierwszego na róg wybił bramkarz z Karsznicy, a drugi po indywidualnej akcji wpadł w pole karne i kopnął w golkipera.

I wtedy do akcji wkroczyli arbitrzy. Zwracającego uwagę na nieudolne sędziowanie Zdzisława Leszczyńskiego ukarali żółtą kartką. Trzeba przyznać, że nasz szkoleniowiec nie gryzł się w język i w mocnych słowach komentował

decyzję rozjemców. Wtórował mu kierownik Michał Prusinowski, który też obejrzał „żółtko”.

W 65. minucie Mateusz Okrojek trafił najpierw w piłkę, później w nogi rywala, który rozdarł się wniebogłosy. Sędzia główny pokazał naszemu obrońcy czerwoną kartkę, a „zagotowany” piłkarz PTC rzucił pod adresem sędziego kilka mocnych epitetów. Po chwili do siedzącego na trybunach Okrojka dołączył kierownik Prusinowski, którego sędzia też wyrzucił na trybuny.

Goście wykorzystali grę w przewadze i dwoma płaskimi uderzeniami pokonali Uznańskiego, w 66. i 70. minucie. W 83. minucie na boisko musiał wejść trener Leszczyński, który zmienił kontuzjowanego Klucha. Jedną z bramek dla Olimpii strzelił 34-latek Mateusz Broż, który 15 lat temu rozegrał dla Widzewa dziewięć meczów w ekstraklasie. W roli stopera w zespole gości dobrze spisywał się Marcin Olejniczak, były trener piłkarek PTC.

PTC: Uznański – Grabarczyk, Kaczmarek, Okrojek, Szumigaj – Kaliszuk, Malinowski, Hiler, Bączal, Konieczny – Kluch (83. Leszczyński).

PTC jest 8. (5 pkt, gole: 12–14). W sobotę o godz. 15.00 gra z Kolejjarzem w Łodzi. (grz)

Joker Piotr Szynka przesądził o wyniku meczu

ŻYCIE SPORTOWE

GSS Grodzisk Wielkopolski – PTC (kobiety) 1:3 (0:1)

Zabójcza końcówka

PTC objęło prowadzenie już w 1. minucie. Do rzutu wolnego na 23. metrze boiska podeszła Patrycja Marciniak i popisała się niezwykle mocnym strzałem, po którym bramkarka gospodyń musiała wyciągać piłkę z siatki. PTC miało kilka okazji do zdobycia bramki.

Próbowały: Anna Owczarz, Anna Drajling, Marta Stempel i wracająca po kontuzji Dagmara Suskiewicz. Gol jednak padł dla... gospodyń. W 80. minucie po rzucie wolnym linię spalonego złamała Joanna Błaszczuk i nieszczęście było gotowe. Rywalki wyrównały na 1:1.

Końcówka należała do PTC. W 84. minucie nasza bramkarka Danuta Paturaj mocno kopnęła piłkę. Lot futbolówki źle obliczyła obrończyni miejscowych. Z tej pomyłki skorzystała Stempel i PTC prowadziło 2:1. Wynik ustaliła w 88. minucie Suskiewicz, która dostała od Marciniak piłkę za linię obrony i w sytuacji sam na sam nie dała szans bramkarce GSS. PTC wygrało w lidze po raz pierwszy od 14 sierpnia.

PTC: Paturaj – Dylewska, Marciniak, Bąbel (46. Suskiewicz), Małek – Owczarz, Adriańczyk (46. Kociołek), Drajling, Rosiak, Stempel – J. Błaszczuk.

PTC jest 9. (6 pkt, gole: 9–15). Kolejny mecz gra dopiero 16 października z wiceliderem Nowy Świt Górzno. (grz)



Dagmara Suskiewicz przypieczętowała wygraną PTC

Włókniarz Pabianice – Włókniarz Zgierz 2:1 (0:0)

Gra się do końca!

Po kiepskim początku (jedno zwycięstwo w pięciu meczach), piłkarze Włókniarza wrócili na właściwe tory i w drugim meczu z rzędu sięgnęli po komplet punktów. Pierwsza połowa starcia z Włókniarzem zakończyła się bezbramkowym remisem. Najlepszą okazję dla naszych miał stoper Dawid Mazur, ale jej nie wykorzystał.

Po zmianie stron to zgierzanie jako pierwsi trafili do siatki. W 70. minucie Michał Marciniak skapitulował po uderzeniu głową jednego z graczy gości. Pabianiczanie to nie załamało. Tak, jak wiosną, rozstrzygnęli w końcówce mecz na swoją korzyść.

Duży udział w zwycięstwie mieli rezerwowi. W 84. minucie po dalekim zagranu z linii obrony w pole karne wpadł Szymon Szafoni. Obrońca rywali sfaulował skrzydłowego dyktował

„jedenastkę”. Rzut karny pewnym strzałem zamienił na gola bezbłędny ostatnio Kamil Kozanecki. Dla popularnego „Kozy” to już siódme trafienie w sezonie.

Decydujący cios „zieloni” zadali 120 sekund później. Cierpliwie budowali akcję na połowie rywala. Prawą stroną przedarł się Kozanecki i zdołał przecisnąć piłkę przed bramkę. Tam czyhało

dwóch pabianiczanie. Pierwszy z nich, Mateusz Żaboliński z metra skierował futbolówkę do siatki i w ten sposób Włókniarz wygrał po raz trzeci w tym sezonie. „Żaba” zdobył swoją debiutancką bramkę dla „zielonych”, ale jakże cenną. Włókniarz: Marciniak – Kosatka, Mendak, Mazur (82. Jesus), Jarych (77. Piotrowski) – Kowalski (62. Szafoni), Bronka, Wojtyniak, Dresler (79. Dresler) – Sobytkowski (68. Żaboliński), Kozanecki (90. Kaczorowski).

Włókniarz jest 10. (9 pkt, gole: 12–10). W sobotę o godz. 15.00 Włókniarz gra w Rzgowie z Zawiszą. (grz)

Gol Mateusza Żabolińskiego dał zwycięstwo Włókniarzowi



Mamy pierwszą ligę

Badmintoniści Korony wystartowali w pierwszym turnieju I ligi w Katowicach. W poprzednim sezonie pabianiczanie wygrali swoją grupę w drugiej lidze i awansowali szczebelek wyżej. Korona stoczyła dwa dramatyczne i wyrównane pojedynki – pierwszy z PlesBad Pszczyna wygraliśmy 4:3, drugi z AZS UŚ Katowice zakończył się naszą porażką 3:4. Kolejna seria pierwszej ligi zostanie rozegrana 26 listopada w Pabianicach.

Korona: Michał Kikosicki 2,5, Anastasia Volkova 2, Julia Koralewska 0,5, Nikola Nowińska 0,5, Artur Gwiazdowski 0,5, Kamil Markus 0,5, Szymon Gwiazda, Maria Kisiel. Trener: Maciej Kacprzak.

We wrześniowych turniejach indywidualnych mamy już cztery medale! Wszystkie wywalczyliśmy w turnieju Badmintonowa Silesia w Bieruniu. Najpierw aż trzy srebrne krążki (singiel, gra podwójna i mikst) w kategorii 13-latków wywalczył Kacper Grabarz. Wśród 15-latków startowali Anna Ciężka i Filip Mikołajczyk, lecz nie udało im się dojść do strefy medalowej. Prawdziwą petardę wśród młodzików odpalił Maciej Siewiaszczyk, który w mikście wywalczył złoty medal. (grz)



Azymut – klub na piątkę!

W Pułtusku rozegrano drugą rundę Klubowych Mistrzostw Polski w biegu na orientację, która zakończyła rywalizację o miano najlepszego klubu w Polsce w roku 2022.

W 2020 oraz w 2021 roku Azymut Pabianice plasował się

na piątej pozycji w kraju, uznając wyższość klubów z miast wojewódzkich, czyli Wrocławia, Warszawy, Łodzi i Krakowa. W tym roku tak zawodnicy, jak i trenerzy potwierdzili, że szkolenie w Pabianicach mamy na najwyższym krajowym poziomie.

Azymut po raz trzeci z rzędu jest piąty w Polsce! Przed nami były (jak zwykle) potęgi: Śląsk Wrocław, Orientuś Łódź, Wawel Kraków i UNTS Warszawa. W pobitym polu zostawiliśmy kluby z większych i dużo bogatszych miast, m.in. Szczecina (8. miejsce), Gdańska

(9.), Gdyni (11.), Poznania (12.) Gliwic (22.), Lublina (27.) czy Torunia (33.).

Indywidualnie najlepiej spisali się: Kaja Młynarczyk (K16), Julia Krempińska (K20) i Adam Wiśniewski (M12), którzy zostali klubowymi mistrzami Polski. Wicemistrzem kraju może tytu-

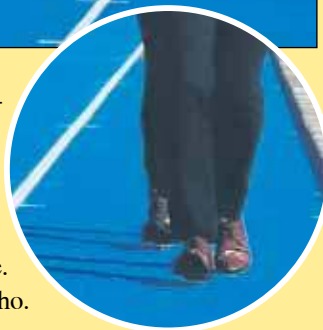
łować się Tomasz Pabich (M40), zaś brązowy medal wywalczyła Małgorzata Biniecka (K35). W czołowej szóstce po bardzo dobrych biegach zawody ukończyli Katarzyna Konc (K45), Piotr Krawczyk (M14), Oskar Wesołowski (M16), Mariusz Pabich (M21). (grz)

KRONIKA Towarzyska

Aleksandra Shelton z domu Socha i **Hanna Grącka** z domu Nowak spotkały się po latach w szkole. Obie panie ukończyły Akademię Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego w Warszawie w odstępie około 40 lat. Ola Socha (rocznik 1982) poszła w szermierkę i brylowała na planszach olimpijskich. Hanna Grącka (rocznik 1953) zajęła się ćwiczeniem młodych ciał w szkole, a teraz jest radną gm. Dobroń i szefową komisji... sportu. Spotkały się we wrześniu na obchodach 90-lecia uczelni. Rozpoznały się bez trudu.



Maciej Łuczak – senator RP, brał udział w otwarciu nowej bieżni pabianickiego stadionu. Senator liczył na oficjalną uroczystość: przemówienia, przecięcie wstęgi itp., ale się przeliczył. Okazało się, że trzeba było organoleptycznie niemal sprawdzić nowe podłoże, czyli przebiec kilka metrów. Konkurenci senatora byli lepiej przygotowani, bo mieli sportowe adidas na nogach. Łuczak dzielnie pobiegł w eleganckich brązowych półbutach i nie był ostatni na mecie. Choć regulamin bieżni tego zabrania, ten jeden raz uszedł senatorowi na sucho.



Dariusz Krysiak, charakteryzator gwiazd filmowych, został nagrodzony za swoją pracę i talent. To statuetka 47. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Pabianiczanie zdobył ją za charakteryzację bohaterów filmów „Filip” i „Orzeł. Ostatni patrol”. Krysiak był nominowany w tym roku także do nagrody Orłów za film „Cudak”. Pabianiczanie byli nagradzani wielokrotnie, przyzwyczaili się do tego, że jego dobra robota jest zauważana. Cudem dla niego okazało się co innego, a mianowicie 4 „dorosłe” drzewa, które nagle wyrosły na trawniku w pobliżu domu Krysiaka przy „Waltera” Jankego. Na taki cud potrzeba niezłego scenografa.

Gabriel Grzejszczak – radny miejski ma odwagę i dar do skakania. Jak przysnaje, jest ofiarą „małyszomani” i od 12 lat trenuje skoki narciarskie. Skacze, kiedy się da i gdzie się da, czyli w Zakopanem, Szczyrku, Wiśle. We wrześniu stanął na skoczni w Planicy na Słowacji podczas Mistrzostw Świata Masters Weteranów w najmłodszej kategorii wiekowej 20–30 lat. Na skoczni o k-41 wylądował cało na 21. metrze. Nam tłumaczył, że był to pierwszy skok po wyleczeniu kontuzji.



Krzysztof Habura – starosta pabianicki i szczęśliwy dziadek dwóch wnuczek – bliźniaczek, chwali się nimi na prawo i lewo. Ostatnio podzielił się dowcipem, który udało się powiedzieć jednej z dziewczynek. Habura pytał świeżo upieczoną pierwszoklasistkę, co jej się najbardziej podoba w szkole. Nie mogąc doczekać się odpowiedzi, dziadek rzucił podpowiedzi: może pani, a może ładna klasa... Po długim namyśle rezolutna dziewczynka odpowiedziała... „przerwy”.

